Nr. 422. Kraków, Czwartek 13 Września 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1573.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — (Agencya J. Hoppasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna domowa w Rosyi.

Kraków, 13 września.

Wieści z Rosyi, jakkolwiek ułamkowe, świadczą dowodnie, że rozpoczyna się tam wojna domowa. Przeciw rządowi prowizorycznemu staje część armii. Przeciw Kereńskiemu wyrusza Korniłow, który w ciągu rewolucyi okazał się najbardziej energicznym generałem rosyjskim.

Taki obrót rzeczy nie może stanowić niespodzianki. Było rzeczą przeciwną naturze, że korpus generalski i oficerski znalazł się wskutek rewolucyi pod rozkazami cywilnego agitatora i demagoga, który wczoraj jeszcze był zaledwie tolerowanym oratorem skrajnej opozycyi, dzisiaj zaś stanął na czele rządu i sam sięgnął po — dyktaturę. Już sam fakt, że Kereńskiemu udawały się dotąd jego sztuki, że pozwalano mu bezkarnie mięszać się do rzeczy ściśle wojskowych, nawet do układania planów strategicznych, że cierpliwie patrzono na to, jak bez wszelkiej znajomości rzeczy przerzucał najbardziej zasłużonymi generałami. niby piłkami, dowodził, iż wyższe sfery wojskowe w Rosyi znajdują się w stanie jakiejś ciężkiej prostracyi, która czyni je niezdolnemi do samodzielnego działania. Lecz wystarczyło, aby na powierzchnię ze skromnego pułkownika kozackiego wybił się generał Korniłow, człowiek niesłychanie energiczny i żołnierz z krwi i kości, aby paradoksalność tego położenia ujawniła się w całej pełni jako — niemożliwa do utrzymania.

Dyktatorskie zachcianki Kereńskiego nie stały w żadnym stosunku, ani do jego osobistych zdolności rządzenia, ani do objektywnych możliwości jakiego takiego uporządkowania stosunków. Bardzo rychło okazało się, że Kereńskiemu jest znacznie łatwiej wywoływać głębokie wrażenie na podnieconych słuchaczach swojemi mowami, niż wprowadzić porządek w kursowaniu pociągów, chociażby na jednej tylko linii kolejowej. Kerenskij zabrał się do uzdrawiania armii. — W tym celu urządził ofenzywę. Wysiłek jego i umiejętność ujarzmiania tłumów, okazane w tej imprezie, są istotnie niezwykłe. Niestety nie mogły one wystarczyć. Ważniejsze bowiem, niż objeżdżanie frontów bojowych z mowami, ważniejsze, niż energia w przeprowadzaniu śmiałych zmian personalnych na najwyższych stanowiskach w armii, było zabezpieczenie armii objektywnych warunków i środków do wojowania i zwyciężania. Na tej drugiej, mniej błyskotliwej części programu, rozbił się geniusz Kereńskiego. Chaos w komunikacyi nietylko nie ustał, lecz przeciwnie wzrósł, aż do całkowitego niemal zatrzymania olbrzymiej machiny kolejowej. Nieporządek w organizacyi armii pozostał, co najmniej, dawny. Na domiar złego zaś okazało się, że także owo umoralnianie armii, którego zasługę przypisywano cudotwórczym mowom Kereńskiego, jest najczystszą bajką. Sformowane dla celów ofenzywy wschodnio-galicyjskiej — „udarnyje bataliony", złożone z najbardziej pstrej zbieraniny rozmaitych dzikich plemion azyatyckich, przy bardzo słabej tylko przymieszce żywiołów rosyjskich, okazały się wszędzie przedewszystkiem bandami rabusiów i morderców pospolitych, a nie oddziałami żołnierzy. Pod Kałuszem sami oficerowie musieli utrzymywać linię tyralierską, podczas gdy ich podwładni spokojnie rabowali miasto, mordowali mieszkańców i gwałcili kobiety. Kiedy zaś pewnego dnia wojska centralne ze swej strony nacisnęły silniej, cała ta parada skończyła się tyle szybko, ile haniebnie, niebywałą w dziejach wojen ucieczką „udarnych batalionów" i rozprzężeniem całych armij. Sam Kerenskij wówczas w płaczliwych manifestach do narodu tłumaczył katastrofę wschodnio-galicyjską całkowitym upadkiem dyscypliny w armii, zapominając, że tem tłumaczeniem właśnie zadaje kłam legendzie o skuteczności swoich płomiennych mów, wygłaszanych na etapach i co bezpieczniejszych pozycyach rezerw dywizyjnych....

Po fiasku militarnem przyszło fiasko wewnętrzno-polityczne. Kereński przyoblekłszy się raz w togę reorganizatora armii i złożywszy ślubowanie, że wojnę poprowadzi aż do zwycięstwa Anglii, musiał w konsekwencyi przeciwstawiać się coraz silniej i bezwzględniej tym czynnikom, które, zgrupowane w Radzie robotniczo-żołnierskiej, reprezentowały dążenie ludu rosyjskiego do pokoju, były wyrazem jego wyczerpania zarówno moralnego, jak materyalnego.

W pogoni za chimerą błyskawicznego uzdrowienia zdemoralizowanej do gruntu armii, Kereński i jego podwładni popadli w silny antagonizm z tem, co stanowiło i stanowi ostoję całej rewolucyi, — z Radą robotniczo-żołnierską, przynajmniej z jej częścią politycznie i rewolucyjnie najbardziej aktywistyczną, jakkolwiek w stosunku do wojny pacyfistyczną — z grupą Lenina. Mimo pomocy obu wybitnych Gruzinów, Czcheidzego i Ceretelego, udało się Kereńskiemu tylko zmusić Lenina do ucieczki, skompromitować kilku jego najbliższych pomocników, ale zupełnie nie udało mu się proletaryatu rosyjskiego zgrupować na platformie wojny aż do t. zw. „końca".

Dzięki terorystycznej polityce Kereńskiego, Rada robotniczo-żołnierska utraciła wprawdzie wiele bardzo ze swego pierwotnego prestige'u, ale też i rząd prowizoryczny utracił równocześnie jedyną swoją realną ostoję w społeczeństwie. Próba zastąpienia autorytetu Rady robotniczo-żołnierskiej nowym autorytetem konferencyi państwowej w Moskwie, nie udała się. Kereński nie znalazł tu oczekiwanego silnego poparcia. Na prędce „ad usum Delphini" sklecone ciało nie okazało ani siły moralnej, ani nawet zwykłej żywotności.

Problem wynalezienia kwadratury koła, — dalszego prowadzenia wojny przy równoczesnem wewnętrznem konsolidowaniu państwa, pozostał nadal nierozwiązany. Wojna zaczęła iść coraz nieszczęśliwiej. Anarchia i rozkład wewnątrz państwa zaczęły wzrastać coraz szybciej. Do tego przyłączyły się błędy, wynikające z megalomanii Kereńskiego, nieprzywykłego jeszcze do takich szczytów, na jakie wyniosła go fala rewolucyi. Historya nagłej dymisyi najbardziej zasłużonego generała rosyjskiego, Brusiłowa, przypomniała najgorsze tradycye regime'u carskiego. Pan Kereński pozwolił sobie wyrzucić po prostu Brusiłowa z armii rozkazem krótkim i tak energicznym, że nie pozwalał nawet usuniętemu generałowi oddać osobiście komendy mianowanemu następcy.

Takie sztuki uchodzą bezkarnie tylko wtedy, jeżeli zaraz po nich przychodzi sukces, dla wszystkich widoczny. Tymczasem tu, zamiast sukcesu, przyszła nowa katastrofa jeszcze w skutkach swych groźniejsza od wschodnio-galicyjskiej, mianowicie przełamanie frontu pod Rygą, utrata tego miasta i linii Dźwiny.

Nowy generalissimus rosyjski w osobie energicznego Korniłowa postanowił zabezpieczyć się przed losem Brusiłowa i odebrać Kereńskiemu chęć zwalenia na niego winy za to nowe nieszczęście. Zażądał więc dla siebie władzy dyktatorskiej. A kiedy mu Kereński uroczyście odmówił, Korniłow — ruszył na Petersburg.

Taki jest stan rzeczy w tej chwili. Rosya znajduje się w całkowitym chaosie. Nie ma tam nikogo, kto mógłby albo wojnę dalej prowadzić, albo pokój zawrzeć. Siły organizacyjne rewolucyi okazały się odrazu za małemi do podołania takiemu zadaniu, jak zreformowanie Rosyi w czasie największej wojny na zasadach najbardziej demokratycznych. Usilna zaś pomoc angielsko-amerykańska pogorszyła tylko stan rzeczy, bo rozszerzyła korupcyę na te sfery polityczne, które jeszcze były od niej wolne, ale porządku jakiegokolwiek bynajmniej nie ustaliła.

Ks. prymas Csernoch o widokach pokoju.

(Telefonem).

Budapeszt, 13 września.

Ks. Prymas C s e r n o c h oświadczył współpracownikowi »Pesti Ujzag« co następuje:

Uważamy za cel najważniejszy: **jak najrychlejsze zakończenie wojny i zawarcie pokoju, poręczającego całość państwa.** Na zgromadzeniu sobotniem przemawiać będą oprócz ministra hr. Karolyiego i hr. Zichy, poseł niemiecki Erzberger. Zwrócimy się do papieża z prośbą, by nie dał za wygraną, choć jego nota nie odniosła dotąd pożądanego skutku. Stanowisko Wilsona nie jest tak złe, jak ogólnie sądzą. **W nocie Wilsona wyczytać można, że liczy się on z możliwością rokowań pokojowych. Pokój zawarty zostanie naturalnie przy udziale cesarza niemieckiego.**

Mam nadzieję, że straszne te zapasy skończą się jeszcze tej zimy i że rokowania pokojowe rozpoczną się na podstawie tej noty.

Propozycye pokojowe Anglii.

(Telefonem).

Berlin, 13 września.

W Berlinie krążyły wczoraj pogłoski, że **Anglia zaproponowała pokój. W niektórych kołach mówiono nawet o propozycyi pokojowej kilku państw neutralnych.** Sfery miarodajne nie zajęły dotąd stanowiska wobec tych pogłosek.

Wojna domowa w Rosyi.

(Telefonem).

Budapeszt, 13 września.

»Az Est« donosi ze Sztokholmu:

Petersburska Agencya telegraficzna donosi, **że wojska Korniłowa straciły styczność i nie mogą maszerować dalej na Petersburg. Kilku komendantów poszczególnych grup, oddanych dotąd Korniłowowi, przybyło do Petersburga i** zaofiarowało swoje usługi rządowi prowizorycznemu, w szczególności też pomoc w aresztowaniu Korniłowa. Z całej Rosyi nadchodzą zapewnienia wierności dla rządu. Rząd czyni nadzwyczajne przygotowania dla obrony stolicy. Flota bałtycka oświadczyła się za rządem.

Düsseldorf, 13 września.

»Generalanzeiger« donosi z Bazylei:

»Daily News« donosi, że wiele okoliczności przemawia za tem, iż **wojska z frontu północnego oświadczą się za Korniłowem.**

Dyrektoryum.

Budapeszt, 13 września.

»Az Est« donosi:

Na czele Rosyi stanie prawdopodobnie dyrektoryum, w skład którego oprócz Kierenskiego wejdą Niekrasow, minister wojny Sawinkow, z rady robotniczej Skobelew i Tereszczenko. Sawinkow zostanie gubernatorem Petersburga, Kierenski otrzyma nieograniczoną władzę.

Wiedeń, 13 września.

Ze Sztokholmu nadchodzą wiadomości z Petersburga, że ogół jest za rządem prowizorycznym, a generałów, co do których rząd ma podejrzenie, iż sympatyzują z Korniłowem, postawił pod ścisłą kontrolę wojskową. Rząd spodziewa się, że zajście skończy się bez rozlewu krwi.

Korniłow za pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 września.

»Berner Tagblatt« pod datą 1 bm. ogłasza korespondencyę swego dobrze poinformowanego korespondenta rosyjskiego o roli Korniłowa, a to na podstawie pewnych informacyj ze strony neutralnej. Według tych informacyj **Korniłow nie myśli już nawet o tem, aby mógł się przygotować do defenzywy. Jest on oburzony z powodu powiększania się angielskich misyj wojskowych zarówno w rosyjskiej głównej kwaterze, jak i na poszczególnych odcinkach frontu, i nosi się obecnie z myślami, aby imieniem wojska stanąć na czele ruchu pokojowego.**

Dnia 10 sierpnia Korniłow wystosował do prowizorycznego rządu memoryał, w którym przedstawił niemożliwość i bezcelowość dalszego prowadzenia wojny i zarzucił Kierenskiemu zdradę wobec Rady robotników i żołnierzy oraz wobec konferencyi sztokholmskiej, jakoteż kokietowanie Anglii. Memoryał podziałał w Petersburgu jak bomba. Kierownik ministerstwa wojny Sawinkow, zwolennik poglądów Korniłowa, wezwany został przez Kierenskiego, aby ustąpił ze swego urzędu, jednakże nie uczynił tego, powołując się na Korniłowa. Kierenski chciał się na konferencyi moskiewskiej rozprawić z Korniłowem, ale sprawy wzięły tam zupełnie inny obrót, niż się tego spodziewał Kierenski. **Korniłow na konferencyi moskiewskiej złożył oświadczenie za natychmiastowym pokojem na wszystkich frontach.** Oświadczenie to petersburska agencya telegraficzna zupełnie ukryła. Wszystko, co Korniłow mówił o niemożliwości dalszej walki, i o konieczności zaprzestania kroków wojennych, zostało przez cenzurę skreślone, a nowy program wojenny Korniłowa został sfałszowany. **Oświadczenie Korniłowa przyjęła olbrzymia większość słuchaczy w sali oraz mas demonstrujących na zewnątrz radosnymi okrzykami i obwoływała Korniłowa jedynym zbawcą Rosyan.**

Korespondencya kończy się słowami: Mimo całej angielskiej cenzury o tem wszystkiem rozejdą się bliższe wiadomości.

Prasa francuska za Korniłowem.

Berlin, 13 września.

„Lokal-Anzeiger" donosi z Genewy:

Paryska prasa występuje energicznie w obronie Korniłowa. Kierenski, mistrz słowa i namiętny trybun ludowy, zawiódł jako najwyższy dowódca wojsk i floty, podczas gdy Korniłow okazuje w pośrodku tego olbrzymiego chaosu niezwykłą energię i siłę czynu.

Nieprawdziwa wiadomość o zamordowaniu Kierenskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 13 września.

Doniesienie „Aftonbladed", podane wczoraj, jakoby Kierenski został zamordowany, dotychczas nie ma potwierdzenia, **i uważane jest za nieprawdziwe.**

Deputacya kozaków u Kierenskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 września.

(Reuter). Kierenski przyjął deputacyę kozaków, która oświadczyła, że uważa za obowiązek unikać wojny obywatelskiej i że chce współdziałać w zażegnaniu konfliktu między Korniłowem a rządem. W tym celu delegacya udaje się do wielkiej głównej kwatery.

Dezercye w armii rosyjskiej.

(Telefonem).

Kopenhaga, 13 września.

»Temps« donosi, że **kilka pułków rosyjskich opuściło samowolnie swoje stanowiska na froncie rumuńskim, oświadczając, że nie chcą dalej krwi przelewać.** Usiłowania przełożonych, by skłonić ich do powrotu na front, okazały się bezskuteczne.

Zapowiedź ewakuacyi Moskwy.

Berlin, 13 września.

„Politiken" donosi z Helsingforsu:

Minister poczt i telegrafów oświadczył, **że Moskwa ma być opróżnioną.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 12 bm.:

Wschodni teren wojny.

Rosyanie i Rumuni ponownie kilka razy zaatakowali silnie wzgórza na zachód od Ocny. **Ich uderzenia złamały się przeważnie już w naszym ogniu, a raz odrzucono je kontratakiem.**

Włoski teren wojny.

W ciągu dnia wczorajszego tylko na stokach Monte San Gabriele przyszło do gwałtownych walk, które wypadły dla nas korzystnie. Poza tem nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na południowy wschód od Berat nasze przednie wojska wyparły włoskie oddziały na górny Osum.

Koło Pogradec nad jeziorem Ochrida nasze siły ustępują pod naciskiem przeważającego przeciwnika.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera ogłasza:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **W kilku odcinkach frontu flandryjskiego w Artois i na północ od St. Quentin odżyła znacznie czynność ogniowa w godzinach wieczornych. — Wielokrotnie przychodziło do starć piechoty na polach przed naszemi pozycyami.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Po silnem przygotowaniu ogniowem ruszyły francuskie oddziały w celu gwałtownych wywiadów po obu stronach drogi Somme—Py Souain w Szampanii. Odrzucono je ogniem i w walce zbliska. Wzięliśmy jeńców. Przed Verdun walka artyleryi osłabła.**

Zestrzelono 19 nieprzyjacielskich aparatów Porucznik Voss odniósł 46 zwycięstwo w walkach powietrznych.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. bawarskiego: **Na wielu miejscach między morzem Bałtyckiem a Dźwiną odrzuciły nasze wojska przednie rosyjskie oddziały wywiadowcze wśród walk. Stwierdzona ilość jeńców w walkach pod Rygą wynosi 8.900. Łup zaś: 325 armat, w czem ⅓ ciężkich, wiele załadowanych pociągów normalnych i wąskotorowych, dużo narzędzi pionierskich, zapasy amunicyi i żywności, wiele samochodów i innych wozów wojskowych.**

Grupa wojsk arcyks Józefa: **Między Prutem a Mołdawą w wielu miejscach żywa czynność artyleryi i potyczki wywiadowcze. Rosyanie nie ponowili swego ataku koło Solki. Na południowy zachód od Tirgul uderzał nieprzyjaciel pięć razy na nasze stanowiska; zawsze odrzucono go ze stratami**

Front m a c e d o ń s k i: **Położenie na południowo-zachodnim brzegu jeziora Ochryda w swej istocie się nie zmieniło. W kotlinie Monastyru silniejszy ogień niż dotychczas.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Z literatury pedagogicznej.

Szkoła była u nas zawsze przedmiotem czujnej uwagi społeczeństwa. Nie zmienił tego czas straszliwej wojny światowej. Z morza krwi wyłania się tęczowa postać Tęsknionej, Wyczekiwanej. Nadzieja lepszej przyszłości przepełnia zbolałe dusze polskie. Wierzymy mocno, że ci którzy po nas obejmą w ręce losy narodu, będą od nas szczęśliwsi. Może właśnie dlatego ku nim zwraca się uwaga pedagogów polskich, ku temu nowemu, szczęśliwemu pokoleniu. Zbierają więc zasoby długoletniego doświadczenia nauczycielskiego, ażeby torować drogi nowej szkole polskiej, ażeby uczynić ją naprawdę siedzibą, w której wychowywać się będą dobrzy ludzie i dobrzy obywatele-Polacy. Mamy do zanotowania kilka pożytecznych w tym kierunku wydawnictw, jakie niedawno się pojawiły.

Na czoło wybija się rozprawa dyr. Romana Z a w i l i ń s k i e g o p. n. „Życie a szkoła" (Kraków 1917). Zasłużony pedagog, czerpiąc ze skarbca własnego doświadczenia i opierając się o niezapomniane wskazówki ś. p. Bolesława Prusa, stara się zebrać wytyczne dla szkoły polskiej w przyszłości. Hasłem jest dla niego: „życie pracą — praca życiem". Skoro jedna z najpoważniejszych zdobyczy nowszej pedagogii — pisze — jest przekonanie, że szkoła powinna uczyć pracy, bo praca jest treścią życia ludzkiego, to zdaniem takiem wyrażono nietylko krytykę dosadną dotychczasowej szkoły, ładującej magazyn rupieci do głowy biernego wychowanka, ale zarazem stwierdzono dowodnie potrzebę szkoły dla życia (nie „sztuka dla sztuki"!), stwierdzono niedwuznacznie, że szkoła musi być szkołą życia i musi dążyć do rozwinięcia wszelkich sił wychowanka, fizycznych i umysłowych, i przysposobić go przez ciągłą pracę do czynu owocnego... Bo nie co innego ma na celu wykształcenie, jak tylko przysposobienie do życia, nie co innego wychowanie, jak zrozumienie celu życia. Społeczeństwo i naród wołają o pracę, żadna jednostka usunąć się od niej nie może, ale powinna objąć tę rolę, do której jest przysposobiona... W tej całości, złożonej z sumy pracy przyjemnej, z pracy, która stała się nałogiem i potrzebą, w całości, poświęconej użyteczności publicznej, znajdzie się jako ostatni cel szczęście własne, tryskające z przeświadczenia, że życie jest pracą, a tylko praca — życiem prawdziwem.

Wywody szanownego autora przenika optymizm, słuszna i najpiękniejsza podnieta życiowa. Czy jednak optymizm ten nie jest zbyt wielki, gdy tak się wyraża: „Dostrzegliśmy już wiele wad własnych, otrząśliśmy się z apatyi i wygodnej „neutralności", zdziwienie nas ogarnęło na widok takiego heroizmu i tężyzny, jakie tkwią w duszy polskiej mimo wiekowej niewoli. Atmosfera się oczyściła, opadły mgły uprzedzeń i światło prawdy poczyna królować; dręczy nas jeszcze mania wielkiej polityki na własną rękę, zatruwa nam życie jeszcze nieufność do swoich, oparta na przedawnionym pesymizmie, karmionym systematycznie przez naszych najserdeczniejszych. Ale i to mija, więc minie; życie nasze społeczne i narodowe popłynie innem korytem..."

Wydawać się może, iż właśnie wojna teraźniejsza ujawniła wielką u nas apatyę i brak istotnego heroizmu, a za dużo neutralności. Ponieważ jednak optymizm jest pokarmem dobrym, nie może on razić pod piórem pedagoga. Dlatego też rozprawa dyr. Zawilińskiego zasługuje na uwagę i zaznajomienie się z jej treścią.

Wyborna pisarka, p. Iza M o s z c z e ń s k a, ogłosiła świeżo: „Szkolnictwo polskie wobec nowych zadań" (Warszawa 1917). Autorka podejmuje rzecz z szerokiego horyzontu i zamyka ją w jędrnych i rozumnych rozdziałach, zatytułowanych: Polityka szkolna, Szkoła i państwo, Szkoła i naród, Kościół i szkoła, Szkolnictwo w państwie polskiem. P. Moszczeńska odczuwa całą ważność dzisiejszej chwili i pisze bardzo słusznie: „ Stajemy dziś wobec zupełnie nowych dla siebie zagadnień. Nikt z żyjących nie pamięta już takich czasów, w których, dzierżąc w ręku rządy kraju, sami ponosilibyśmy odpowiedzialność zarówno za jego bezpieczeństwo zewnętrzne, jak za wewnętrzny rozwój".

Budowa szkolnictwa — wywodzi autorka — jest w pełnem znaczeniu tego słowa zadaniem państwotwórczem i z tego punktu widzenia musi być rozpatrywana. Nie mniej niezbędnym jest czynny współudział fachowych pedagogów, gdyż politycy, nie mający dokładnego wyobrażenia o sprawach wychowawczych, nawet wtedy, gdy trafnie oceniają cele i zadania szkoły, popełniać mogą najfatalnejsze błędy w doborze środków, z których, bądź co bądź, bardzo wiele leży w ich ręku. Dlatego też każde z zagadnień polityki szkolnej oświetlane być musi z dwóch stron, z pedagogicznego i politycznego punktu widzenia, i nic nie może zwolnić organizatorów polskiego szkolnictwa od równoległego traktowania wychowawczych i narodowych celów, jakim służyć mają.

Kształcąca się młodzież — pisze na innem miejscu — powinna to wiedzieć i odczuwać na każdym kroku, że szkolnictwo jest organem życia narodowego, że szkoła, która im daje naukę, nie służy wyłącznie jej prywatnym, osobistym celom i interesom, lecz sprawie, posiadającej dużo wyższe i rozleglejsze znaczenie, niż najcnotliwiej nawet pojęte szczęście jednostki. Do tego celu służy utrzymanie stałego kontaktu między różnemi szkołami, t. j. rozszerzanie węzłów koleżeństwa poza ramy jednej uczelni, oraz łączność szkoły z życiem... Nie na wiele zda się informować młodzież o tem, co się niegdyś w kraju działo, jeśli jej szczelnie zamykać będziemy oczy na to, co się w nim dzieje. Najważniejsza cząstka historyi ojczystej, ta, którą sama bezwiednie przeżyła, ta, która jest wstępem do jej własnej działalności obywatelskiej będzie jej obca. jeśli szkoła stanowić będzie świat sam w sobie zamknięty, od środowiska ściśle odgrodzony. To dziać się musi tam, gdzie świat nauczycielski jest narodowi obcy, bądź przez swe pochodzenie, bądź przez swój ustrój korporacyjny i kastowy. Kierownikami wychowania narodowego nie mogą być ani cudzoziemcy, ani też ludzie, którzy wyrzekli się świata i wszelkich jego doczesnych węzłów; ani jedni, ani drudzy bowiem nie mogą podołać najważniejszemu zadaniu nawiązania ogniw łączących między duszą młodych pokoleń a życiem duchowem ich ojczyzny.

(Dok. nast.). *Dr Michał Janik.*

Sytuacya w Legionach.

W ubiegłą sobotę odbyły się w Przemyślu narady komendanta Legionów, przedstawiciela Naczelnej Komendy Armii, pułkownika Paica, eksc. Adama hr. Tarnowskiego, jako przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych, tudzież prezesa N. K. N. eksc. Jaworskiego w sprawie sanowania Legionów. Przedłożone w tej mierze propozycye Komendy Legionów zostały przyjęte i przekazane do dalszego traktowania delegatom wymienionych instancyj.

Jak się wczoraj po południu dowiedzieliśmy ze źródła absolutnie autentycznego, **wszystkie propozycye Komendy Legionów zostały już przez decydujące czynniki zaakceptowane i będą w najbliższej przyszłości spełnione.**

Dla informacyi dodajemy, że pierwszym punktem tych propozycyj jest postanowienie, aby wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy wystąpienie swoje z korpusu posiłkowego zgłosili, byli z niego natychmiast „usunięci. Wobec tego wszystkie relacye wczorajszego „Naprzodu", jakoby rzeczy miały się inaczej, i jakoby ktokolwiek paktował jeszcze z „dymisyonującymi", są zupełnie nieprawdziwe.

Ludowcy przeciw kandydaturze posła Daszyńskiego.

Organ stronnictwa ludowego „Piast" pisze w najnowszym numerze:

„Co do osób, które godność prezesa objąćby mogły, dziś jeszcze pewnego nic nie wiadomo. Właściwie stronnictwo ludowe jest obecnie powołane do dania Kołu prezesa, ale pod tym względem klub nie powziął jeszcze stanowczych decyzyj. To jedno powiedzieć można, że jeśli ludowcy lub narodowi demokraci wysuną kandydata na prezesa, to będzie to kandydat Związku międzypartyjnego, jako takiego. Socyaliści wysuwają kandydaturę posła Daszyńskiego na prezesa. O ile można sądzić, **kandydatura ta nie ma szans przejścia".**

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

(W przededniu ważnych wypadków. — Wystąpienie ks. Lubomirskiego z Koła Międzypartyjnego. — O Radę regencyjną. — Wiadomości polityczne. — Krajowa konferencya N. Z. R. — Stanowisko P. P. S. wobec sądownictwa).

Warszawa, 11 września.

Żyjemy w przededniu ważnych enuncyacyi i faktów w dziedzinie budowy państwowości polskiej. Koła polityczne są pod wrażeniem ważnych zdarzeń, które niebawem mają nastąpić. Objawia się nawet pewne rozgorączkowanie i oczekiwanie każdej chwili wiadomości, któreby nawę państwową polską ruszyły z punktu pewnej martwoty, w jakim ugrzęzła podczas przydługich rokowań o stworzenie Rady regencyjnej.

Wielkie wrażenie wywarł dziś komunikat, zamieszczony w pismach pasywistycznych, donoszący, że „książę-prezydent Zdzisław Lubomirski przestał być członkiem Koła Międzypartyjnego".

O zerwaniu stosunków z Kołem Międzypartyjnem przez ks. Z. Lubomirskiego donosiłem już zeszłego tygodnia. Rozłam nastąpił merytorycznie, na tle różnic w pojmowaniu Rady regencyjnej; faktycznie jednak już dawno zapatrywania prezydenta miasta Warszawy nie przystawały do stanowiska wstecznego Koła Międzypartyjnego. Ustąpił zeń jeden z najwybitniejszych członków. Ustąpienie to pociągnie dla Koła Międzypartyjnego doniosłe następstwa. Jak się dowiaduję, w Kole Międzypartyjnem wybuchło przesilenie. Również i realiści gotują się na wystąpienie z Koła Międzypartyjnego.

Sprawa Rady regencyjnej wiąże się bardzo ściśle z oczekiwanemi lada dzień enuncyacyami i czynami mocarstw centralnych odnośnie do budowy państwowości polskiej. Ponieważ jednak wszystko, co tej sprawy się tyczy, osłonięte jest ścisłą poufnością, wstrzymuję się dziś od podawania faktów. Z obowiązku publicystycznego notuję jednak krążące wieści. Podobno ma być przesądzonem i ustalonem, że Rada regencyjna będzie miała szeroki zakres działania, że nie tylko wyznaczy prezydenta rządu, ale i ustalać będzie zakres działania ministeryów i ona to powoła przyszłą Radę Stanu.

Jako członków Rady regencyjnej wyznacza dziś opinia sfer politycznych ks. arcybiskupa Kakowskiego, księcia prezydenta Lubomirskiego i hr. Józefa Ostrowskiego.

W obecnych warunkach skład taki Rady regencyjnej dawałby gwarancyę rzeczywistego uruchomienia rządu. Książę Lubomirski wskutek wystąpienia z Koła Międzypartyjnego dziś jest „eo ipso" zcharakteryzowany jako zwolennik polityki czynu; hr. Ostrowski stale należał do obozu aktywistycznego; zaś ks. arcybiskupowi opinia ostatniemi czasy wkłada w usta słowa, że swój udział w Radzie regencyjnej uzależnia od jej zakresu działania, a nie od uchwał stronnictw politycznych. To oświadczenie stanowiłoby więc dosadną krytykę i odprawę, daną obstrukcyjnemu stanowisku Koła Międzypartyjnego.

Wobec tego, że na pierwszym planie stoi sprawa Rady regencyjnej, wiadomostkom o składzie personalnym przyszłego rządu polskiego mniejszą należy przypisywać wagę. Wczoraj obiegała tu nawet gotowa lista przyszłego ministeryum. Oczywiście jako dowolna kombinacyjka....

Znamiennem jest, że gdyby hr. Adam Tarnowski z powodu desygnowania go na inne stanowisko, wypadł z rachuby, jako pierwszy polski premier — opinia kół politycznych wymienia wicemarszałka Pomorskiego jako szefa rządu.

Z życia partyjno-politycznego mam do doniesienia, że odbyta niedawno ogólno-krajowa konferencya Narodowego Związku Robotniczego w całym szeregu uchwał i rezolucyj podkreśliła zdecydowanie aktywistyczny charakter tej organizacyi. Rezolucye w sprawie obecnej sytuacyi politycznej, tworzenia rządu i wojska, oznaczają wyraźne przeciwstawienie się destrukcyjnej taktyce lewicy.

Żywione w pewnych kołach nadzieje, że Nar. Zw. Robot. przejdzie na platformę polityczną lewicy, lub że wypadki ostatnich miesięcy spowodują rozłam w jego szeregach, w żadnym kierunku się nie spełniły.

Bardzo charakterystyczne stanowisko zajęła t. zw. frakcya rewol. Polsk. Partyi Soc. wobec sądownictwa polskiego. Onegdaj odbyło się plenarne zebranie centrali związków zawodowych, organizowanych przez frakcyę. Magistrat warszawski, a właściwie wydział „ochrony pracy" zwrócił się do centrali związków zawodowych o wyznaczenie kandydatów na ławników do sądów: okręgowego i apelacyjnego. Po ożywionej dyskusyi pod przewodnictwem radnego Arciszewskiego, P. P. S. (frakcya rewolucyjna) postanowiła ławników podać, przyczem jednak uchwalono następującą rezolucyę:

„Wyznaczając swych kandydatów na ławników sądu okręgowego i apelacyjnego, komisya centralna związków zawodowych uznaje, że sądownictwo polskie, utworzone przez Departament sprawiedliwości b. Tymczasowej Rady Stanu, musi być uważane jedynie za prowizoryum, które istnieć będzie tylko do czasu uchwalenia odpowiednich spraw przez sejm ustawodawczy, w którym przedstawiciele robotników domagać się będą wyborów sędziów na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania, oraz sądów przysięgłych".

Zakres działania sądownictwa polskiego.

Dzienniki warszawskie donoszą:

Równocześnie z wprowadzeniem w życie przepisów o sądach polskich wszystkich instancyj generał Beseler ogłosił rozporządzenia wykonawcze, określające granice tego sądownictwa. Rozporządzenia te przyniósł dziś „Dziennik urzędowy departamentu sprawiedliwości". Z brzmienia przepisów, które poniżej przytaczamy, wynika, że władze okupacyjne wyjęły z pod jurysdykcyi sądów polskich niektóre sprawy, te mianowicie, w które wchodzą wojskowi albo niemiecki skarb państwa, oraz przestępstwa przeciw rozporządzeniom generał-gubernatora lub niemieckich organów administracyjnych. Okazuje się tedy, że spory cywilne między obywatelami państwa niemieckiego a obywatelami państwa polskiego, oraz przestępstwa karne, popełniane na terytoryum polskiem przez obywateli niemieckich podpadają pod jurysdykcyę polską, a sprawy o lichwiarskie wyzyskiwanie cen nawet wtedy, jeżeli dotyczą osób wojskowych niemieckich. Wyroki śmierci wymagają zatwierdzenia generał-gubernatora, któremu także podlega więziennictwo.

Przepisy odnośne brzmią:

§. Nadzór zwierzchni nad ogólnym wymiarem sprawiedliwości w generał-gubernatorstwie warszawskim wykonywa generał-gubernator warszawski.

Dyrektor Departamentu Sprawiedliwości obowiązany jest w każdym czasie dać pełnomocnikowi generał-gubernatora możność wejrzenia we wszystkie akta sądowe.

§ 2. Wyrok, skazujący na karę śmierci, wymaga zatwierdzenia generał-gubernatora. Ministerstwo Sprawiedliwości Korony Polskiej winno przedstawić generał-gubernatorowi akta wraz ze swoją opinią.

§ 3. Do właściwości urzędów wymiaru sprawiedliwości Korony Polskiej nie należą:

a) sprawy, należące do właściwości sądów i naczelników wojskowych, b) więziennictwo, c) sprawy, w których bierze udział Skarb Rzeszy niemieckiej, jednego z niemieckich państw związkowych, jak również osoby, należące do niemieckiej służby wojskowej, d) sprawy, przekazane Ces.-Niem. Sądowi Najwyższemu rozporządzeniem specyalnym, e) sprawy karne o przestępstwa przeciwko rozporządzeniu gen.-gubernatora lub niem. organów administracyi (z wyjątkiem spraw i lichwiarskie wyzyskiwanie cen).

§ 8. Urzędy wymiaru sprawiedliwości nie są uprawnione do badania prawomocności wydanych przez generał-gubernatora i przez właściwe władze administracyjne ustaw, rozporządzeń i rozkazów.

W celu wykonania tej części wymiaru sprawiedliwości, która na czas okupacyi pozostanie w ręku mocarstw okupacyjnego zostają utworzone: Ces.-Niemiecki Sąd Administracyi i Ces.-Niemiecki Najwyższy Sąd Administracyi przy gen.-gubernatorstwie warszawskim, obydwa z siedzibą w Warszawie.

Spory, co do właściwości między władzami niemieckimi a urzędami wymiaru sprawiedliwości Korony Polskiej rozstrzyga Izba Kompetencyjna z pięciu członków. Przewodniczącego wyznacza generał-gubernator, a po dwóch członków — Szef Administracyi przy generał-gubernatorstwie warszawskim i Dyrektor Departamentu Sprawiedliwości.

Prezydent policyi i naczelnicy powiatów są władni wymierzać w drodze nakazów kary za dokonane w ich okręgach przestępstwa, nie podpadające sądom wojennym lub naczelnikom wojskowym, jak również nakazywać konfiskatę.

Od policyjnych nakazów karnych służy odwołanie się do Sądu Najwyższego Administracyi przy Generał-Gubernatorstwie.

Protest duchowieństwa polskiego.

(Telefonem).

Essen, 13 września.

»Rheinische Westfälische Ztg.« donosi z Berlina:

Duchowieństwo polskie protestuje przeciw tenorowi roty przysięgi, którą składać mają polscy urzędnicy sądowi. Rota ta opiewa: Obejmując urząd, przysięgam uroczyście, iż służyć będę wiernie ojczyźnie polskiej i polskiemu ludowi, wedle najlepszej wiedzy bronić będę interesów państwa polskiego i dobra ogólnego, przestrzegać będę skrupulatnie przepisy prawne i wykonywać będę gorliwie obowiązki służbowe i orzekać będę bezstronnie i sumiennie«.

Duchowieństwo niezadowolone jest, że w rocie niema powołania się na imię Boga i to sprzeciwia się tradycyi polskiej i polskiego sądownictwa. Czysto świecki charakter przysięgi uzasadnia ponadto obawę, że rota przysięgi świadków podobny będzie miała charakter.

Metropolita Szeptycki i ks. biskup Chomyszyn.

„Diło" ukraińskie przyniosło ciekawą, aczkolwiek mało prawdopodobieństwa zawierającą rewelacyę o interwencyi metropolity Szeptyckiego w sprawie reformy kalendarza i o skutkach, jakie z tego wyniknąć miały w dyecezyi stanisławowskiej:

Jak wiadomo, ks. biskup Chomiszyn zapowiedział w dyecezyi stanisławowskiej kalendarz gregoryański, wobec czego nasze społeczeństwo zajęło stanowisko negatywne. Zresztą wojska rosyjskie zajęły Stanisławów i siłą faktu powrócił dawny kalendarz. Metropolita Szeptycki po odzyskaniu wolności zniósł mocą swej władzy reformę ks. Chomyszyna i nakazał ogłosić to wiernym. Teraz biskup Chomyszyn podkopuje powagę metropolity i wprowadza zamęt. Biskup Chomyszyn, który już powrócił do Stanisławowa w początkach sierpnia b. r., uchylił zarządzenie metropolity i zaprowadził na nowo kalendarz gregoryański. Sam odprawił nabożeństwo w katedrze w dniu Wniebowzięcia N. P. Maryi 15 sierpnia według łacińskiego kalendarza, a w dniu 28 sierpnia zakazał księżom mszy uroczystej, chociaż święto ruskie na ten dzień przypada. Po wsiach księża na własną rękę oparli się reformie, powołując się na rozporządzenie metropolity. Tak więc ks. biskup Chomyszyn podkopuje powagę metropolity i wprowadza zamęt do spraw kościelnych, głosząc wszędzie, że metropolita nie ma nad nim żadnej władzy i nie może zmieniać jego zarządzeń. Ogół grecko-katolicki w dyecezyi stanisławowskiej, widząc tę kompromitacyę i znając bezwzględność swego biskupa, oczekuje nowej decyzyi ks. Szeptyckiego."

Rewelacya ta, co do interwencyi metr. Szeptyckiego wydaje się raczej wyrazem pobożnych życzeń „Diła", niż odbiciem rzeczywistości. W każdym jednak razie świadczy ona, że w dyecezyi stanisławowskiej pod względem kalendarzowym panuje zamęt.

Ministrowie o zniszczeniu wschodniej Galicyi.

Ministrowie Homan i dr Twardowski, po powrocie swoim do Lwowa z podróży po wschodniej Galicyi udzielili współpracownikowi urzędowej „Gazety Lwowskiej" następujących informacyj o wrażeniach i spostrzeżeniach podczas swojej podróży:

„Podróż do wschodniej części kraju miała na celu naoczne zwiedzenie zniszczenia, wywołanego następstwem wojny i wysłuchanie życzeń ludności w sprawach odbudowy kraju. Wszystkie zarządzenia, które okażą się konieczne do rozpoczęcia odbudowy, będą wkrótce wydane.

Nie da się wprost opisać, jak smutny jest widok zniszczenia. Tam, gdzie niedawno gleba wydawała bogate plony, dziś rosną tylko chwasty, ogniska kultury, miasta i miasteczka leżą w gruzach. Handel i przemysł prawie zupełnie zaniknął. — Wszystkie te nieszczęścia, które spadły na biedną Galicyę, powinny być w najbliższym czasie usunięte, a obowiązkiem państwa będzie użycie wszystkich stojących do dyspozycyi środków, aby pospieszyć z pomocą krajowi. A jeżeli pomoc ta będzie szybka i skuteczna, wyniki akcyi niebawem się okażą. — Organa ministerstwa robót publicznych przystąpią rychło do akcyi odbudowy, a przysłowie „kto prędko daje, podwójnie daje", znajdzie tutaj zastosowanie. W pierwszej linii ucierpiała doskonale zagospodarowana wielka własność, z kolei miasta i miasteczka, a wreszcie mała własność i wsie. Odbudowa także tej wschodniej części kraju, niedawno uwolnionej od inwazyi rosyjskiej, powinna być również rozpoczęta. Rząd przystąpił do utworzenia szeregu nowych ekspozytur dla spraw budowlanych i gospodarczych, których zadaniem będzie pomagać ludności w odbudowie zniszczonych objektów, starać się o potrzebne materyały, ułatwiać dostawę i t. p. Rząd przywiązuje wielkie znaczenie do tego, aby stowarzyszenia i korporacye, a wreszcie cała ludność brała udział w pracach odbudowy i jest głęboko przekonany, że w ten sposób, dzięki połączonym siłom, uda się akcyę tę szybko przeprowadzić na pożytek kraju i państwa".

W podróży ministrom towarzyszył częściowo kierownik Centrali odbudowy Galicyi szef sekcyi Herbst, a całą podróż kierownik sekcyi techniczno-budowlanej w Centrali odbudowy, radca dworu Ingarden. W najbliższych dniach projektowana jest konferencya w Centrali odbudowy kraju w Krakowie, **w której wezmą udział ministrowie zwiedzający Galicyę, namiestnik, oraz kierownicy poszczególnych sekcyj Centrali.**

Kronika.

Kraków, 13 września.

Akcya zapomogowa dla mieszkańców Krakowa rozpoczęła się wydawaniem legitymacyj i bonów w poniedziałek, dnia 10 b. m. Udział zgłaszających się osób o zniżki na artykuły spożywcze, oraz na obiady i kolacye jest nadzwyczaj liczny. Rozdawnictwa bonów dokonywują komisye okręgowe w liczbie 15 w biurach okręgowych zapomogowych. W skład takiej komisyi wchodzi przewodniczący, oraz dwóch mężów zaufania.

Bony na chleb realizować zaczęto już wczoraj w piekarniach i sklepach, natomiast bony na mięso będą realizowane po raz pierwszy dzisiaj, a na jaja jutro. Zniżki w kuchniach wojennych będą obowiązywały dopiero od niedzieli, to jest 16 b. m.

Przypominamy, że bony na zniżki przy poborze potraw w kuchniach obywatelskich i ludowych, oraz w kuchniach bezpłatnych wydawane są raz na tydzień z góry. Zniżki do kuchni obywatelskich wydawane są we czwartki, a do kuchni ludowych powszechnych w piątki, zaś do kuchni bezpłatnych w soboty każdego tygodnia.

Do kuchni typu obywatelskiego, przyjmujących bony, należą także kuchnie pod wezwaniem św. Zyty przy ulicy Mikołajskiej l. 30, oraz kuchnia Związku młodzieży rękodzielniczej przy ulicy św. Tomasza l. 24.

Dwa biura, przeznaczone dla chorych, również rozpoczęły urzędowanie. Są one umieszczone przy ulicy Brackiej l. 1, II. piętro, i przy ulicy Krakowskiej l. 53.

O wolny handel ziemniakami. W poniedziałek wieczorem ukończyła się w Wiedniu konferencya, zwołana przez rząd w sprawach aprowizacyi ludności. Obradom przewodniczył minister dla wyżywienia ludności, generał-major Höfer. Obradowano głównie nad sprawą obrotu ziemniakami. Obecni na zebraniu przedstawiciele organizacyj rolniczych (między innymi prof. dr Nowak z Krakowa) domagali się zniesienia rozporządzenia w sprawie zajęcia ziemniaków przez państwo i żądali wprowadzenia wolnego handlu. Jak słychać, zajęcie ziemniaków będzie już wkrótce zniesione, co niewątpliwie wpłynie na zniżkę ich cen.

V. kuchnia obywatelska przy ulicy Zielonej 7 nie będzie wydawała kolacyj w niedzielę, dnia 16 b. m., w poniedziałek (17 b. m.) i we wtorek (18 b. m.) z powodu przypadających na te dnie świąt izraelickich.

Towarzystwo numizmatyczno-archeologiczne w Krakowie odbędzie w piątek, dnia 14 b. m., w hotelu Francuskim o godzinie 5 wieczorem zebranie. Na porządku dziennym: 1) „Nowe odznaki", Zenon Pruszyński. 2) „Zabytki z początku XVIII wieku i końca XIX", Stanisław Cercha.

„Czwórka". W niedzielę, dnia 16 b. m., nastąpi otwarcie jesiennej wystawy „Czwórki" (ul. Sienna l. 2). Nowy ten przegląd sztuki zapowiada się niezwykle interesująco. Biorą w nim udział pierwsi nasi artyści-malarze z profesorami naszej Akademii na czele. Od otwarcia tej wystawy wchodzi w życie — jak w sezonach zimowym i wiosennym — loterya artystyczna z całotygodniowem ciągnieniem biletów losów.

„Niania" i dzieci. Wczoraj w południe w parku Jordana można było obserwować ciekawą scenę z życia naszych dzieci, oddanych pod „opiekę" naszym tak zwanym nianiom. Jedna z tych niań, z wiejska ubrana i z wiejska mówiąca, nadawała obfitych szturchańców małemu chłopczykowi, który był tak „niegrzeczny", że z cienia drzew, gdzie siedziała sobie spragniona chłodu niania, wyszedł na słońce. Dzieci było dwoje, oprócz chłopca. — Dziecko płakało i żałośnie prosiło o zmiłowanie, ale surowa niania nie przerywała swojego czynnego „pouczania". Dopiero interwencya jakiejś pani położyła koniec akcyi gwałtownej niani.

Jest to wymowna ilustracya kwalifikacyi przeważnej większości naszych sług do piastowania dzieci. Żałować tylko można rodziców, których konieczność lub lekkomyślność skłania do wysyłania dzieci na spacer pod wyłączną opieką opiekunki, która prawdopodobnie do niedawna pasła krowy, a obecnie na przechadzce szuka swojej tylko przyjemności i wygody, a wobec dzieci daje folgę swym brutalnym instynktom.

Oszustwo węglowe. W sprawie notatki pod powyższym tytułem, krawcowa Józefa Trzaskalska z Krakowa prosi nas o wyjaśnienie, że sporna kwota, pobrana, jako zaliczka, za dostawę węgla, wynosiła tylko 320 K. a nie kilka tysięcy koron, jak dzienniki mylnie podały.

Włamanie. Wczoraj w południe dokonano śmiałego włamania do składu z ubraniami męskiemi i dziecinnemi firmy „Samuel Klein" przy ul. Floryańskiej. W porze obiadowej był skład zamknięty i tę chwilę wykorzystali włamywacze, ażeby się dobrze obłowić. Drzwi otworzyli sobie dobranym kluczem i zabrali 20 par spodni, tyleż kamizelek, a nadto kilka par spodni do jazdy konnej, oraz kilka ubrań dziecięcych. Szkoda wynosi około 7.000 K. Policya rozpoczęła dochodzenia celem wyśledzenia sprawców, grasujących z coraz większą bezczelnością po sklepach i domach prywatnych.

Morderstwo na Librowszczyźnie. Dochodzenia policyjne w sprawie zamordowania 75 letniej służącej, Maryi Wątrobowej, trwają dalej. Prowadzi je starszy komisarz, dr Minasowicz i inspektor Bronisław Karcz. Dotąd niepodobna było ustalić jeszcze, kto spełnił zbrodnię i czy kierujące się przeciw pewnemu obłąkanemu podejrzenia są uzasadnione. Dalsze śledztwo przynosi podobno bardzo ciekawy materyał w tej sprawie.

Z kraju.

Powiaty otwarte dla powrotu uchodźców. Ministerstwo spraw wewnętrznych otwarło następujące powiaty dla ogólnego powrotu uchodźców: Stryj, Żydaczów, Bóbrka z wyjątkiem gmin Chodorów i Strzeliska Nowe, Kałusz z wyjątkiem miasta Kałusza, Bohorodczany z wyjątkiem miasteczek Bohorodczany, Sołotwina i Łysiec, Stanisławów z wyjątkiem miasta Stanisławowa. Uchodźcy, pobierający zasiłek państwowy, którzy najdalej do dnia 12 października 1917 do swoich stałych siedzib powrócą i najdalej w dniu tym we właściwem starostwie się zgłoszą, otrzymywać będą ten zasiłek jeszcze nadal przez dwa miesiące. Otwarcie dalszych powiatów nastąpi niebawem.

Wiadomości z Bursztyna. Miasto Bursztyn, które aż do przełomu frontu rosyjskiego pod Zborowem w lipcu 1917 roku dokonanego, leżał tuż przy linii bojowej, bo zaledwie o 16 km. od niej oddalony, przebył — jak piszą stamtąd do „Wieku Nowego" — w czasie od września 1916 aż do przełomu ciężkie chwile. W ostatnich dniach przed ustąpieniem z zajmowanych stanowisk ostrzeliwali Rosyanie z armat nawet dworzec kolejowy, na szczęście bezskutecznie. Obecnie, po przesunięciu się linii bojowej daleko na wschód, miasteczko zaczyna powoli odżywać i przybierać wygląd podobny do tego, jaki miało w roku zeszłym aż do ewakuacyi władz. Urzędy i kierujące osobistości powoli wracają na dawne posterunki. I tak powrócił już komisarz rządowy p. Mojscowicz i objął urzędowanie w gminie. Powrócił też i personal Urzędu podatkowego w Bursztynie, aby rozpocząć urzędowanie, a zwłaszcza wypłatę zasiłków wojskowych dla ludności powiatu i miasta, która z powodu ewakuacyi tegoż urzędu i trudności, stawianych przez władze centralne mimo niestrudzonych zabiegów pp. komisarzy Słońskiego i Chodorowskiego, by zasiłki te wypłacano w Rohatynie — przez rok cały tych zasiłków nie otrzymywała. Lada dzień należy się też spodziewać powrotu tutejszego sądu powiatowego i rozpoczęcia jego zawieszonych czynności.

Z Królestwa Polskiego.

Polska Macierz Szkolna na Wołyniu. W dniu 22 sierpnia b. r. w Turyczanach na Wołyniu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Macierzy polskiej. W zebraniu wzięły udział wszystkie sfery miejscowego społeczeństwa, a więc duchowieństwo, ziemiaństwo, przedstawiciele inteligencyi miejskiej, oraz liczna grupa włościan. Ogółem obecnych było przeszło 90 osób. Zebranie zagaił p. Krzyżanowski, a przewodniczył p. Osuchowski, zasłużony działacz narodowy na Wołyniu. Nie ulega wątpliwości, że Galicya, Królestwo Polskie i Poznańskie pospieszą wołyńskiej Macierzy Szkolnej, walczącej z wielkiemi trudnościami, z wydatną pomocą.

Otwarcie sądów w Piotrkowie. „Dziennik Narodowy" donosi pod datą 11 b. m.: Dzień wczorajszy był pierwszym normalnej działalności królewsko-polskiego sądu okręgowego w Piotrkowie. Na wczoraj już bowiem prezydyum sądu wyznaczyło szereg spraw tak cywilnych, jak i karnych do rozpatrzenia. W sali rozpraw zgromadził się w komplecie sąd okręgowy z prezesem Cybulskim i wiceprezesem Konopackim, przedstawiciele palestry i liczna publiczność. Bezpośrednio przed przystąpieniem do rozpatrzenia spraw przemówił wiceprezes Konopacki na temat doniosłości zadań sądownictwa polskiego, poczem w imieniu palestry mec. Skoczyński w gorących słowach zapewniał o szczerej chęci współdziałania ze strony adwokatury w tak trudnem dziele wymiaru sprawiedliwości. Po tych przemowach senat cywilny pod przewodnictwem wiceprezesa Konopackiego przystąpił do rozpatrywania spraw.

Wprowadzono także ławników w urzędowanie. Akt ten poprzedzony został przemową prezesa Cybulskiego.

W dniu wczorajszym także senat karny pod przewodnictwem sędziego Goerbera i przy udziale ławników prowadził rozprawy, które są publiczne i dostępne dla publiczności.

Przekazanie szkolnictwa rządowi polskiemu. Z Warszawy donoszą: W Tymcz. Radzie Stanu odbyła się w dniu 10 b. m. ostatnia narada w sprawie przekazania szkolnictwa państwu polskiemu. Sprawa jest już ostatecznie załatwiona i oczekiwać należy tylko ukazania się odnośnych obwieszczeń w „Dzienniku rozporządzeń" władz c.-n. i „Dzienniku Urzędowym departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego"

W „Dzienniku Urzędowym", organie departamentu oświecenia publicznego, wydrukowane zostaną prawa, nowe przepisy i ustawy, dotyczące szkolnictwa elementarnego, średniego i wyższego. Co do uczelni wyższych, to na razie ustawy pozostaną prawdopodobnie dotychczasowe. Wszystkie te przepisy zatwierdzone zostały przez Komisyę Przejściową Tymczasowej Rady Stanu. Według ustalonego już tekstu akt przekazania szkolnictwa, złożony z trzech paragrafów, będzie głosił: Całe szkolnictwo oddaje się Komisyi Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu. Przepisy, wydane dnia 24 sierpnia 1915 r., tracą moc swoją.

Odnośny akt ukaże się równolegle w okupacyi austryackiej.

Koło przyjaciół nauk politycznych w Warszawie. „Kur. Warsz." donosi: W tych dniach powstało w Warszawie „Koło przyjaciół nauk politycznych", instytucya naukowo-dydaktyczna, której zadaniem będzie wspólna praca nad zagadnieniami natury politycznej i ekonomicznej, ze szczególnem uwzględnieniem wiedzy dyplomatycznej i konsularnej. W tym celu Koło urządza dla swych członków stałe posiedzenia dyskusyjne oraz wykłady, wydaje prace z dziedziny zagadnień politycznych i gospodarczych, gromadzi bibliotekę, urządza odczyty publiczne i wogóle podejmuje wszelkie prace, zmierzające do rozwoju wiedzy politycznej i ekonomicznej w kraju.

Myśl założenia Koła powstała wśród słuchaczów kursów dyplomatycznych, urządzonych przez Tymczasową Radę Stanu przy departamencie politycznym. Zbiegła się ona z inicyatywą innego grona osób, zmierzającą do założenia zrzeszenia dla badań ekonomicznych. W ten sposób z połączenia dwu tych zamierzeń powstał statut Koła przyjaciół nauk politycznych, obejmujący zagadnienia natury politycznej jak i ekonomicznej.

Statut ten z podpisami pp.: Kazimierza Olszowskiego, dra Orłowskiego i F. hr. Krasińskiego złożono władzom do zatwierdzenia.

Zjazd kobiet polskich w Warszawie. (Drugi dzień Zjazdu). W drugim dniu Zjazdu przed południem wygłosiła pierwszy referat p. Helena Skłodowska-Szalay, omawiając sprawę udziału kobiet w charakterze pracownic instytucyj społecznych.

W tej samej sprawie zabierała następnie głos p. Olszewska, omawiając pracę kobiet polskich na Rusi, na Ukrainie, na Wołyniu i w innych krajach.

P. Ochenkowska mówiła o pracy kobiety polskiej na Litwie.

W dyskusyi bardzo ożywionej zabierali głos liczni mówcy i mówczynie, poczem uchwalono wnioski, domagające się rozszerzenia zakresu pracy dla kobiet w instytucyach społecznych.

Po południu omawiano szerzej sprawę reformy szkolnictwa żeńskiego, ku czemu punktem wyjścia był referat dr T. Męczkowskiej, uzupełniony szeregiem korreferatów.

W sprawie równouprawnienia kobiet przemawiała studentka, p. Helena Sokołowska.

O udziale kobiety w wojnie obecnej mówiły pp.: Arturowa Śliwińska i Weychert Szymanowska.

W końcu zebrania zatwierdzono wnioski i zamknięto Zjazd.

Wieczorem odbyła się wieczornica.

Ze świata.

Galicyanie w więzieniu kijowskiem i kamienieckiem. W lwowskiej „Gazecie wieczornej" zamieszcza p. Spang-Zdziejowska ze Skały swoje wspomnienia z półtorarocznego więzienia najpierw w Kamieńcu, później w Kijowie. Wspomnienia te oczywiście mają przeważnie charakter osobisty, w wielu miejscach jednak są interesujące i z ogólnego punktu widzenia. Między innemi wymienia p. Zdziejowska nazwiska osób z Galicyi, razem z nią aresztowanych lub też siedzących w więzieniu. I tak: w więzieniu w Kamieńcu spotkała się p. Z. z kilkoma osobami z Galicyi, między innemi z p. Skupowską, żoną prof. gimn. z Zaleszczyk, p. Horodyską, żoną urzędnika przy starostwie w Czortkowie, panną Saczyńską z Czerwonogrodu, pną Załucką, nauczycielką, którą skazano na 15 lat katorgi.

Pierwszego dnia więzienia kazano więźniom patrzeć na stracenie niejakiej p. Draganowej. Prócz niej tego samego dnia stracono w oczach więźniów 4-ch żołnierzy austryackich.

Wśród więźniów poznała później p. Bilwinową z Mielnicy, żonę ś. p. dra Witolda Bilwina i pnę Heniszównę z Kudryniec; wywieziono je w głąb Rosyi. Z mężczyzn ks. Klein z Burakówki został skazany na katorgę a ks. Antonowicz z Burakówki został wypuszczony na wolność.

W Kijowie w więzieniu Łukjanowskiem, znanem z surowego rygoru, p. Zdziejowska, która przesiedziała tam przeszło rok, zapisała sobie w pamiętniku nazwiska następujących współwięźniów:

Pna Natalia Iwanicówna, nauczycielka z Tarnopola, p. Helena Karpińska ze Starożyniec, pna Aleksandra i Aniela Studzieńskie z Tarnopola, p. Matylda Schmid z Tarnopola, 60 letnia staruszka, p. Marya Łuszczewska z Zakopanego, p. Pańczyszynowa ze Lwowa, p. Marya Jaworska. Dalej 15-letnia St. Chluskówna, aresztowana wraz z matką, która umarła w więziennym szpitalu. Siedziały, rzecz naturalna, odseparowane; gdy matka chorowała śmiertelnie, nie pozwolono nawet córce zbliżyć się do niej. Dopiero po śmierci pozwolono jej przyjść obejrzeć zwłoki matki, a potem zamknięto ją z powrotem do celi.

Z mężczyzn aresztowanych siedział w Łukjanow-

skiem więzieniu **cały klasztor Jezuitów z Tarnopola**, między innymi ks. Zygmunt, ks. rektor Miśkiewicz, ks. Kalman i inni. Czterech Jezuitów staruszków umarło w więzieniu. Oprócz księży siedzieli jeszcze: p. Kwiatkowski, urzędnik policyi lwowskiej, p. Rudolf Piechowski z Tarnopola, panowie Panejko, Poręba i Grzegorzewicz.

Pościg za mordercą. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Stwierdzono już obecnie dokładnie, że Ludwik Wresky, który zastrzelił w nocy z 8 na 9 b. m. w Mor. Ostrawie dwóch policyantów i wachmistrza żandarmeryi, po dokonanej zbrodni odjechał koleją lokalną do Seitendorfu, gdzie go widziano, a stamtąd udał się pieszo do Suchodołu (Zauchtel). W sobotę w południe **obrabował mieszkanie pewnego drogomistrza** pod Suchodołem, poczem szybko się ulotnił. Drogomistrz spostrzegł, co się stało i począł ścigać uciekającego, ale Wresky wyciągnął rewolwer, grożąc mu śmiercią. Drogomistrz cofnął się naturalnie, ale zaalarmował policyjny komisaryat ostrawski, który natychmiast posłał w ową okolicę agentów. Noc jednak przeszkodziła pościgowi i morderca zaszył się w lasach.

W niedzielę pojawił się Wresky we Fulneku, wstępując najbezczelniej w samo południe do jednej z gospód. Tu zauważył go pewien żołnierz, który wyszedł natychmiast, by zawiadomić żandarmeryę. Wresky spostrzegł jednak jeszcze dość wcześnie grożące mu niebezpieczeństwo i wybiegł z gospody. **Żandarmerya i wojsko urządziły pościg.** Morderca uciekał w kierunku Waltersdorfu. Ścigał go, następując mu na pięty, patrol wojskowy. — **O godzinie w pół do 6 wieczorem mordercę doścignięto.**

Komendant patrolu, porucznik Rodakowski, dał kilka strzałów do uciekającego. Ten jednak, widząc, co się święci, uciekł się do wybiegu. Udał, że jest ranny i pozwolił zbliżyć się ścigającym. **Naraz jednak dał kilka dobrze wymierzonych strzałów z rewolweru.** Pierwszym strzałem **zabił konia pod Rodakowskim**, drugim **postrzelił porucznika w nogę**, tak że ten padł, łamiąc nogę. Tymczasem wpadli już żołnierze, ale morderca **zdołał się schronić w lesie.** Żołnierze strzelali w gąszcz, skąd im Wresky odpowiadał strzałami. Noc tymczasem nadeszła, i znów pościg zakończył się bezowocnie.

Konkurs na posady w szkołach T. S. L. Zarząd główny T. S. L. ogłasza konkurs na: 1) posadę kierownika 6-klasowej szkoły T. S. L. w Maryańskich Górach ad Morawska Ostrawa. Do posady tej, poza płacą krajową, przywiązany jest dodatek T. S. L. w wysokości 620 K dla posiadających egzamin kwalifikacyjny, a 740 K z egzaminem wydziałowym i mieszkanie. 2) Dwie posady wydziałowe z 11 grupą wydziałową i jedną z 111 grupą wydziałową dla szkoły T. S. L. w Morawskiej Ostrawie. Do płacy krajowej dodatek T. S. L. w wysokości 740 K. 3) Posady kilku sił nauczycielskich w szkołach T. S. L. w Morawskiej Ostrawie, Maryańskich Górach i Przywozie. Dodatek T. S. L. 620 K. 4) Posady katechety do szkół T. S. L. w Zagłębiu ostrawsko-morawskiem; płaca katechety wydziałowego w XI. klasie płac 3.100 K. 5) Posada nauczyciela z 1 grupą wydziałową w szkole T. S. L. w Czechowicach; dodatek T. S. L. 740 K.

„Głosu nauczycielstwa ludowego" wyszedł Nr 8—9 za sierpień i wrzesień i zawiera: Budowniczym przyszłości (wiersz). — Posłanie do nauczycielstwa. — Na Zjazd. — Inspektoryada galicyjska. (C. d.) — System nieśmiertelny. — Walka o dodatek drożyźniany. — Dzieciom polskim (wiersz). — Omyłka sprawiedliwości. — O wychowaniu dziewcząt jako przyszłych matek. — Z działalności Z. P. N. L. w czasie wojny. Jakto w Radzie szkolnej sprzyjają nauczycielstwu? — W sprawie daru ks. arcybiskupa Bilczewskiego. — Sprawy szkolne w Królestwie Polskiem. — Składki. — Korespondencye. — Ruch nauczycielski. — Wiadomości bieżące. — Piśmiennictwo. — Wspomnienia pomiertne.

Nowy polski sklep w Krakowie. Przy placu Maryackim l. 9 w lokalu, w którym się dawniej mieściła teatralna „kasa zamawiań", otwarty został w pierwszych dniach września b. r. nowy sklep polski, pod firmą: M. Passakas i Spółka. Nowa firma, prócz handlu przyborami piśmiennymi, prowadzi handel obrazami i reprodukcyami, stwarza więc pierwszą w Krakowie polską placówkę w dziedzinie handlu dziełami sztuki. Nowej firmie zasyłamy szczere „Szczęść Boże!"

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek, dnia 13 b. m.: »Bolesław Śmiały« St. Wyspiańskiego; występ Józefa Sosnowskiego.

W piątek, dnia 14 b. m.: »Żabusia« G. Zapolskiej; występ Aleksandra Zelwerowicza.

W sobotę, dnia 15 b. m. (nowość, po raz pierwszy): »Murzyn«, komedya w trzech aktach Jerzego Szaniawskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek, dnia 13 b. m.: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

W piątek, dnia 14 b. m. »Róża Stambułu«, operetka L. Falla.

W sobotę, dnia 15 b. m., po południu o godzinie 3½ dla młodzieży: »Grube ryby«, komedya M. Bałuckiego; wieczorem po raz pierwszy: »Odludki i poeta« Al. hr. Fredry i »Konfederaci Barscy« A. Mickiewicza.

Krajowy komitet ratunkowy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 13 września.

»Gazeta Lwowska« donosi, że namiestnik, przekonawszy się podczas ostatnich objazdów powiatów, uwolnionych z pod inwazyi nieprzyjacielskiej, **o strasznem spustoszeniu miast, miasteczek i wsi, oraz o okropnej nędzy wśród ludności panującej**, powziął myśl utworzenia osobnego **komitetu ratunkowego**, w którego skład weszliby przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznań i narodowości. Namiestnik uzyskał dla komitetu **protektorat cesarza, oraz pomoc rządu w kwocie 1 miliona koron.** Na czele komitetu stanął namiestnik, na swoich zastępców zaprosił marszałka Niezabitowskiego i metropolitę Szeptyckiego, zaś na stale urzędującego prezydenta komitetu byłego wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej Dembowskiego.

Wczoraj odbyło się w gmachu namiestnictwa pierwsze inauguracyjne posiedzenie komitetu. Zagaił je namiestnik dłuższem przemówieniem, poczem przemawiał prezydent Dembowski po polsku, a w kilku miejscach po rusku. Między innymi oznajmił, że komitet składa się z 28 członków, którzy mają się zbierać na posiedzenia przynajmniej raz na miesiąc. Obok biura prezydyalnego istnieje 6 sekcyj: finansowa, aprowizacyjna, przyodziewcza, sanitarna, opieki nad dziećmi i gospodarcza. Prezydent i jego zastępcy wraz z przewodniczącymi sekcyj tworzą wydział wykonawczy, zbierający się z reguły co tydzień na posiedzenia.

Przemawiał potem marszałek Niezabitowski i poruszył myśl, aby wysłać do cesarza dziękczynną deputacyę, w której skład wejść mają marszałek Niezabitowski, Dembowski i radca dworu Barwiński. Po dyskusyi zamknięto posiedzenie.

Stanowisko Czechów.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 września.

Wczoraj przed południem odbyło się pod przewodnictwem posła Stanka posiedzenie prezydyum związku czeskiego. Stwierdzono, iż **niema powodu do zmiany dotychczasowego opozycyjnego, politycznego i taktycznego stanowiska związku.**

Następnie uchwaliło prezydyum zażądać zwołania komisyi wojskowej (Wehr-Ausschuss) celem powzięcia pewnych uchwał w sprawie zarządzeń, dotyczących zwolnień żołnierzy, w szczególności starszych roczników.

Rada ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 września.

Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem dra Seidlera dłuższa rada ministrów.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Budapeszt, 13 września.

Po dwumiesięcznych wakacyach Sejm podjął swoje prace. Prezydent, otwierając posiedzenie, prosił o upoważnienie, by w depeszy złożyć monarsze hołd Sejmu i wyrazić nadzieję ostatecznego zwycięstwa, dalej by generałowi Boroevicowi przesłać wyrazy uznania i wdzięczności Izby.

Mowa prezydenta ministrów.

Prezydent ministrów Wekerle przedstawił członków nowego gabinetu i dla scharakteryzowania sytuacyi oświadczył, że jak z wyjątkiem osoby prezydenta ministrów wszyscy członkowie dawnego gabinetu pozostali na swych stanowiskach, tak i program rządu pozostaje niezmienionym w tej formie, w jakiej go przedstawił poprzednik w mowie z 21-go czerwca br. Reforma wyborcza stanowi podstawę bytu i tego rządu, który z tą reformą stoi i pada.

Co się tyczy naszej polityki zagranicznej — rzekł prezydent ministrów — to muszę oświadczyć, że pozostaje ona niezmienioną i opiera się nadal na kilkakrotnie już przedstawionej w tej Izbie podstawie. Podkreślić tylko pragnę zupełne porozumienie moje z p. ministrem spraw zagranicznych, nietylko co do kierunku i zasad tej polityki, lecz także co do sposobu jej przeprowadzenia. Wierne przywiązanie do naszych sprzymierzeńców, jakoteż zgodne postępowanie z nimi we wszystkiem, są głównymi filarami tej polityki, która nas w tej narzuconej nam walce łączy nietylko we wspólnych bojach, lecz także i w celu ostatecznym, którym jest zgodne i wspólne zawarcie honorowego i trwałego pokoju. Myśmy byli pierwsi, którzy idąc za skłonnością monarchy, w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami, państwem niemieckiem, wyraziliśmy nietylko nasze pragnienie, ale i naszą pełną gotowość do zawarcia takiego pokoju. Ta nasza gotowość została uroczyście potwierdzona przez rezolucyę pokojową parlamentu niemieckiego, która przyszła do skutku w porozumieniu z cesarskim rządem niemieckim, dalej przez ogłoszone w dniu 17 lipca oficyalne oświadczenie naszego ministra spraw zagranicznych. **W ogólnych zarysach zaznaczyliśmy nawet warunki porozumienia oświadczając, że nasza walka, podjęta ku obronie, nie zmierza do żadnych zdobyczy, że nie pragniemy też walki gospodarczej narodów, że dążymy do honorowego i trwałego pokoju, któryby nie naruszył naszych interesów, i że celem uniknięcia powtarzania się wojny, uważamy również za rzecz pożyteczną, by zamiast siły zbrojnej w stosunkach narodów między sobą panowało prawo moralne. Świeżo również z wdzięcznością i gotowością przyjęliśmy dążenia pokojowe Ojca świętego, zmierzające również do tego samego celu.** Nasza daleko sięgająca gotowość doprowadzić może oczywiście tylko wtedy do celu, jeżeli w kołach naszych nieprzyjaciół znajdzie pożądane zrozumienie. Jeżeli to się nie stanie, to świadomi naszej siły i naszej nie dającej się obalić dobrej sytuacyi wojennej, ze stanowczością, wzmocnioną także nowymi sukcesami naszej broni, będziemy dalej walczyć aż do ostateczności, aby zapewnić na przyszłość nietylko nasz byt, lecz i błogosławieństwa trwałego pokoju i wzajemnego zrozumienia.

Postulaty Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 września.

Delegaci klubu ukraińskiego Petruszewicz, dr Trylowski i Eugeniusz Lewicki zgłosili się wczoraj u ministra spraw zagranicznych hr. Czernina celem podkreślenia politycznych postulatów ruskich w chwili, gdy państwa centralne przystępują do dalszego kroku w sprawie polskiej.

Hr. Czernin oświadczył, że powołanie dra Horbaczewskiego do gabinetu świadczy dostatecznie, że rząd nie zamierza skrzywdzić Rusinów.

Śmierć królowej bułgarskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 13 września.

Królowa Eleonora zmarła o godz. 4 min. 20 po południu.

Trudności w utworzeniu gabinetu we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 13 września.

Agencya Havasa:

Painleve złożył misyę utworzenia gabinetu, gdyż nie powiodło się mu zestawić ministerstwa narodowej jedności.

Paryż, 13 września.

Prezydent Poincaré prosił Painlevego, by dalej podjął się zadania utworzenia gabinetu. — Painlevé wymówił sobie czas do namysłu.

Odroczenie konferencyi sztokholmskiej.

(Telefonem).

Lugano, 13 września.

»Corriere della Sera« donosi, że konferencya sztokholmska odroczoną została na październik.

Sztokholm, 13 września.

(Przedstaw. Biura koresp.). Komitet holendersko-skandynawski odbył z delegatami rosyjskimi, którzy powrócili tutaj, konferencyę, na której stwierdzono, że mimo odmiennych zapowiedzi, konferencya się odbędzie, lecz z powodu trudności technicznych i innych nie można jeszcze podać dokładnie terminu tej konferencyi.

„Aftenbladet" donosi, że **konferencya zebrać się ma w połowie listopada.**

Wojna domowa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 13 września.

(Przedstaw. Biura koresp.). Pogłoski o zamordowaniu Kiereńskiego nie potwierdziły się, lecz sytuacya jest zupełnie niewyjaśniona. Korniłow opiera się na oficerach, kozakach i większej części stronnictwa obywatelskiego, także Sawinkow jest za Korniłowem. **Wynik walki** między Kiereńskim a Korniłowem **jest niepewny.**

„Russkaja Wolja" pisze: W pałacu zimowym panuje ciężka atmosfera. Zdaje się, że zanosi się na przesilenie rządowe. Na każdej radzie ministrów okazują się **głębokie zasadnicze różnice** między kadetami a socyalistami, do których przyłączył się Kiereński. Jak poprzednio, tak i nadal stoi on na stanowisku programu koalicyjnego z dnia 21 lipca. Niekrassow i Tereszczenko zajmują stanowisko pośredniczące, lecz raczej okazują skłonność przychylenia się do partyi mieszczaństwa.

Wedle dzienników petersburskich, **ludność w panice opuszcza stolicę.** W sobotę sprzedano 6000 kart przeważnie do Rosyi północnej i w okolice Wołgi. Dyrektorzy banków uchwalili wysłać archiwa, papiery wartościowe i przeważną część gotówki, jako też ograniczyć urzędowanie, zwłaszcza ze względu na **bliski odjazd rządu.**

Generał Klembowski w interwiewie potwierdził, że na froncie ryskim **całe dywizye własnowolnie opuszczały swoje stanowiska.** Liczba dezerterów jest bardzo wielka.

Petersburg, 13 września.

„Rjecz" donosi: Milukow i były generalissimus Aleksiejew **złożyli wizytę** Kiereńskiemu i zaproponowali mu swoje pośrednictwo, celem zażegnania wojny domowej. Kiereński oświadczył jednak, że nie może rokować z osobami, które naruszyły prawo, nie miałby jednak nic przeciw oddaniu władzy w ręce nowego gabinetu, któryby mógł wdrożyć rokowania z Korniłowem.

Według prywatnej rozmowy z dymisyonowanymi ministrami **uznano dymisyę Kiereńskiego za najpewniejszą drogę do zakończenia wewnętrznych zamieszek, a byłego generalissimusa Aleksiejewa wyznaczono na ewentualnego szefa nowego gabinetu.** Tymczasem mimo nalegań ministrów kadeckich, Kiereński zrzekł się przeniesienia władzy na Aleksiejewa i zaczął pertraktować z przedstawicielami R. R. Ż. Panuje zdanie, że **w nowym gabinecie żywioły socyalistyczne będą reprezentowane jeszcze liczniej**, a z ministrów niesocyalistycznych na stanowiskach swoich pozostaną tylko minister spraw zagranicznych Tereszczenko i minister finansów Niekrasow. Kierownik ministerstwa wojny Sawinkow zamianowany został wojskowym gubernatorem Petersburga w miejsce generała Wasilkowskiego, który został rządowi oddany w stan dyspozycyi.

Amsterdam, 13 września.

Reuter donosi z Petersburga 10 b. m.:

„Izwestja" piszą, że Korniłow w ostatnich dniach chcąc sobie zapewnić powodzenie, powoli wydalał wierne rewolucyi wojska z Petersburga i zastępował je kozakami i innymi oddziałami konnicy. Wojska nie wiedziały, o co chodzi i mniemały, że ma się stłumić nowy bunt maksymalistyczny.

Jak inne dzienniki donoszą, szef sztabu generalnego Korniłowa Łakomski telegrafował do Kiereńskiego, że położenie na froncie stanie się bardzo poważnem, jeżeli żądania Korniłowa nie zostaną spełnione. Wiadomość o ultimatum Korniłowa rozeszła się późnym wieczorem i wywołała wielkie wrażenie. Rada ministrów obradowała do późno w nocy. Wieczorem zebrał się również komitet wykonawczy R. R. Ż. i wśród oklasków **uchwalił uwięzić tymczasową komisyę Dumy.**

Amsterdam, 13 września.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Dzienniki notują pogłoskę, że **pierwsze oddziały wojsk Korniłowa już przybyły do Gatczyny. Kapitan kozaków Kaledin zażądał podobno od rządu, żeby przyjął ultimatum Korniłowa, gdyż inaczej połączenia między Petersburgiem a Moskwą będą przecięte.**

Dzienniki donoszą dalej, że nowy generalissimus **Klembowski i generałowie frontu zachodniego przyłączyli się do Korniłowa.**

Odezwy rządu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 13 września.

(Pet. ag.) Rząd wysłał do wszystkich komisarzy rządowych na prowincyi okólnik, zawiadamiający ich o akcyi Korniłowa i o jego marszu na Petersburg i wzywający komisarzy, by objaśnili ludność o sytuacyi i uspokoili ją.

Odezwa Kiereńskiego do armii w Petersburgu mówi: Były generalissimus, który udawał wierność wobec narodu, okazał się niewiernym, wysyłając wojska na Petersburg i osłabiając front.

Minister Skobelew wydał do wszystkich robotników w Rosyi odezwę, zawiadamiającą o zamiarach Korniłowa i wzywającą robotników, by wspierali rząd.

Zawieszenie „Nowoje Wremja".

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 13 września.

(Pet. ag.) Rząd zawiesił »Nowoje Wremia« za to, że ogłosiła obszernie manifest Korniłowa, zaś tylko w skróceniu odezwę Kiereńskiego.

Koalicya przeciw Kiereńskiemu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 13 września.

»N. Zürcher Zeitung« pisze:

O ile koalicya stoi za Korniłowem, jest dotąd jeszcze niejasnem, **nie brakło jednak w ostatnim czasie oznak, że w Paryżu i w Londynie porzucono Kiereńskiego.**

Akcya bolszewików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 13 września.

(Przedstaw. Biura koresp.) Zapowiedziana na niedzielę w Petersburgu demonstracya bolszewików nie odbyła się.

»Weczernija Wremia« donosi, że **sytuacya jest groźna, ponieważ bolszewicy rozporządzają karabinami maszynowymi i 25.000 karabinów i z okazyi półrocza trwania rewolucyi przygotowują wielką demonstracyę przeciw dalszemu prowadzeniu wojny.** Także w Kronsztadzie oczekują niespodzianek. Dzienniki donoszą nadto o rozprzężeniu, istniejącem między Kiereńskim a kadetami z powodu uwięzienia wielkich książąt.

Spisek kontrrewolucyjny legendą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 13 września.

(Przedstaw. Biura koresp.) »Weczernija Wremia« twierdzi, że spisek kontrrewolucyjny jest legendą. Przy rewizyach domowych znaleziono tylko prywatną korespondencyę wielkich książąt, w której oni wyrazili swe zapatrywanie o monarchicznej formie rządu państwa. O stosunku z carem nie znaleziono śladów. Kereński i prokurator moskiewski Stal mimo odmiennego zapatrywania ministra sprawiedliwości Zarudnego są za dalszem prowadzeniem dochodzeń. Wedle »Birżewyja Wiedomosti« Kiereński skłonił się do przeprowadzenia śledztwa ze względu na pisemne dowody o winie wielkich książąt, jakie przedłożyli mu bolszewicy. Ponieważ czynił generalnemu prokuratorowi zarzuty, że nie wie o rozgałęzionym spisku, Zarudny podał się do dymisyi, którą potem na prośby Kiereńskiego cofnął.

Z Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 września.

»Daily Mail« donosi z Petersburga:

Przeszło 50 członków rozwiązanego Sejmu finlandzkiego uwięziono.

W Wyborgu Finowie wysadzili w powietrze państwową fabrykę pocisków.

Przydział węgla dla Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 września.

Ministerstwo galicyjskie przy staraniach o wyjednanie dla kraju możliwie wydatnego przydziału węgla górno-śląskiego otrzymało od ministerstwa robót publicznych wyjaśnienie:

Z powodu starań, podejmowanych w celu wyjednania dla kraju możliwie wydatnego przydziału węgla górnośląskiego, otrzymało ministerstwo robót publicznych wyjaśnienie, że przydział ten dla Galicyi jest dlatego bardzo nieznaczny, że wielu petentów wnosi wprawdzie obszerne memoryały i podania, popierane urgensem telegraficznym, nie zgłasza jednak zapotrzebowania z miesiąca na miesiąc w myśl niedawno wydanych i ogłoszonych norm na przepisanych formularzach. Tylko takie najdokładniej wypełnione zgłoszenia mogą być brane pod rozwagę i odnieść skutek. Formularze można otrzymać w drukarni Rudolfa Dworschaka, Wiedeń IX, Elisabeth-Promenade 33, przyczem o ile chodzi o węgiel pruski, należy zamawiać druki „für Zuweisung Oberschlesischer Kohle". Zgłoszenia te muszą być najdalej do 6 poprzedzającego miesiąca wniesione do oddziału węglowego c. k. ministerstwa robót publicznych dla przydziału węgla górno-śląskiego, Wiedeń IX, Porzellangasse 33. Zgłoszenia mają być zaopatrzone stemplem 2 kor.

Węgiel górnośląski mogą otrzymać tylko petenci, którzy udowodnią, że w ubiegłym roku węgla takiego używali. W tym celu należy przedłożyć odpis faktur. Gdyby na rok bieżący strony interesowane nie posiadały umowy, to te okoliczność należy podać na formularzu.

Z terenów walk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Teren włoski: Wczoraj rano pod osłoną gęstej mgły rozpoczęliśmy na Monte Gabriele akcyę w celu oczyszczenia pozostałych tam jeszcze gniazd nieprzyjacielskich. Włosi stawiali zacięty opór, który jednakże wojska nasze przełamały w walkach zbliska, które trwały cały dzień i całą noc. **Dziś rano prawie wszystkie te gniazda oczyszczono z nieprzyjaciela. — Wojska nasze wzięły 200 jeńców i zdobyły 10 karabinów maszynowych.**

W innych częściach frontu czynną była tylko artylerya. Nasze baterye z widocznym skutkiem kilkakrotnie ostrzeliwały zbierające się wojska nieprzyjacielskie i przeszkadzały ich pracy około budowania stanowisk.

Wczoraj w południe znowu nieprzyjacielskie eskadry lotnicze zjawiły się nad Tryestem. Ich bomby nie zrządziły żadnej szkody.

Wschodni teren: Front arcyks. Józefa: Nieprzyjaciel wczoraj po kilkakrotnych silnych falach ogniowych artyleryi zaatakował nasze stanowiska na wzgórzach na północ od doliny Slanic i na południowy zachód od Tirgul—Ocna. W ciągu popołudnia atakował 5 razy. Cztery szturmy rozbiły się już w naszym ogniu. Przy piątym ataku kilka oddziałów nieprzyjacielskich dotarło do wąskiego pasu naszych rowów. Podjęty natychmiast kontratak wyparł nieprzyjaciela z powrotem. Zresztą tylko ogień artyleryi.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Także i tu czynność bojowa ograniczała się do ognia artyleryi. Nie było większej akcyi piechoty, natomiast w wielu miejscach frontu toczono walki patrolowe i walki oddziałów wywiadowczych.

Front południowo-wschodni: Walki na lewem skrzydle armii Sarraila toczyły się dalej. Nieprzyjaciel atakuje z ogromną przewagą zwłaszcza w obszarze jezior. Wojska nasze zajęły więc nowe stanowiska na brzegu zachodnim jeziora Ochryda, usuwając się krok po kroku i tocząc z nieprzyjacielem nader zacięte walki straży tylnych, w których prócz naszych wojsk odznaczyły się także oddziały niemieckie. Dwie armaty, które do ostatniej chwili ziały ogniem, pozostawiliśmy nieprzyjacielowi, rozsadziwszy je. Wczoraj po południu zjawiła się flota nieprzyjacielska nad wybrzeżem między Semenis a Wojusą, nie dała jednak ani jednego strzału.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Zgubiono

skórzaną torbę (walizę), w której znajdowała się oficerska czapka i bluza. Oddać do Dywizyi trenu Nr 1, ul. Zwierzyniecka. 8062

Uczeń

z ukończoną IV kl. gimn. poszukuje praktyki w składzie aptecznym, w biurze lub w handlu. Zgłoszenia: Słomniki, Królestwo Polskie, Jan Zagrodzki. 8057 1 2

Uczeń

z jednoroczną praktyką sklepową poszukuje posady do ukończenia praktyki w większym handlu kolonialnym. Zgłoszenia: Słomniki, Królestwo Polskie, Jan Bubak. 8058 1 2

Jakiegokolwiek zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych lub wieczorowych poszukują 2 panny. Zgłoszenia pod **H. F.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8056 1 3

Zakład art. fotograficzny „ADELA", plac Szczepański 2, poszukuje do windy chłopca lub dziewczyny. 8064 1 3

Potrzebne krawczynie

Płaca dzienna 5—6 K. Ul. św. Bronisławy 12, (Salwator). 8067

Zdolnego pomocnika fryzyerskiego przyjmie się zaraz. Zygmunt Lamensdorf, Kraków, Sławkowska 11. 8063 1 3

Fortepian

czarny, krótki, krzyżowy, z metalową płytą, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, do sprzedania za 1.500 koron. Oglądać można ulica Grzegórzecka 42, narożnik Żółkiewskiego, między 9—11 rano. 8042 1 3

Do wynajęcia

od 15 września, 2 pokoje umeblowane, łazienka, oświetlenie elektryczne, kuchenka gazowa. Wiadomość u dozorcy domu, ul. Karmelicka l. 46. 8059 1 3

Do sprzedania

cztery lampy wiszące, zastosowane do elektryczności. Oglądać można od godz. 2—4, Siemiradzkiego 3, I piętro, na lewo. 8054 1 3

Biednej dziewczynie umiejącej czytać i pisać, damy utrzymanie i możność dobrej przyszłości. Zgłoszenia tylko list. pod **„Terno"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8076 1 3

Do sprzedania

biureczko damskie, materace, lampy elektr., chodnik, dywany i szafy. Ul. Basztowa 24, parter na prawo, od godz. 3—6. 8087 1 2

Wózek

na resorach, nowy, o dwóch siedzeniach, powozik półkryty, wóz na resorach, i wóz legarowy, do sprzedania. Wiadomość: Nawrocki, Półwsie Zwierzyniec, ul. Kościuszki 109 (czwarty dom za pocztą). 8082 1 3

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 7233 18 20

Ubrania cywilne

na zamówienia poleca

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44 tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon 3269. 7016 5 0

Do sprzedania

kamienica w Dębnikach, ul Konfederacka 257. 7751 3 4

Jabłka

śliwki, orzechy w większych ilościach zakupuje parowa fabryka marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 6972 12 12

Kartoflarki

Pługi Brony Obsypniki Młocarnie

ręczne i kieratowe

7925 2 4 poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, Sławkowska L. 1. (Oddział rolniczy).

Przyjmę miejsce

panny służącej w lepszym domu katolickim (umię także czesać). Zgłoszenia pod **„Konieczność"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8105

Grono profesorów przygotowuje do następujących **egzaminów:** 1) do matury wszystkich kategoryj, 2) do egzaminu uzupełniającego, 3) do wszelkich egzaminów wstępnych w zakresie szkół średnich. Indywidualna metoda nauki, wynik pewny. Zgłoszenia przyjmuje „Biuro Informacyjne", Kraków, ulica Czarnowiejska 32, II p., codziennie od godz. 2—4 po południu. 7294 6 0

Rutynowanego

koncypienta

z substytucyą poszukuje adwokat Dr Reich w Rzeszowie. 8044 1 3

Zawsze oni.

Obrazy histor. z czas. Kościuszki i Legionów, Suffczyńskiego z ilustr. Kossaka i epigraf. W. Pola w cenie 36 K, wyjdzie w październiku b. r.

Biblioteka powieści. I Pamiątki Soplicy, 2 tomy K 8·80. W przygotowaniu dzieła Chodźki, Dygasińskiego, Rzewuskiego i innych. Po nadesłaniu zadatku wysyła **Księgarnia polska, Kraków**, ul. Sławkowska 3. 8091 1 5

Poszukuje się poważnego, energicznego

kupca

dającego gwarancyę bezwzględnej uczciwości, z praktyką w większych magazynach galanteryjnych, zdolnego do samodzielnej pracy.

Posada stała do objęcia ewentualnie zaraz, wynagrodzenie wysokie.

Zgłoszenia z dołączeniem fotografii, oraz z treściwym opisem przebiegu życia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Rzetelność 245".** 8047 1 3

Języki: Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka. Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17. 7291 8 0

Panna posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Klementyna". 7627 8 10

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą wygodne umieszczenie, troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. M. Trybowa, ul. Długa 26, I p. 7713 6 8

Wyżeł niemiecki suka, w pierwszem polu; **Jamnik jednoroczny** piękny, do sprzedania. — Wielopole 22, kawiarnia. 7836 3 3

Kupuję i sprzedaję brylanty, złoto, srebro, wyroby **antyczne, zęby sztuczne,** płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 30 40

Poborowym

i urlopowanym wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie **egzamina,** zwłaszcza **maturyczne.** „Biuro Informacyjne" dla spraw wojskowych: **Kraków,** ulica Czarnowiejska l. 32, II piętro, od godz. 2—4 po południu. 7296 10 0

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane i obciągnięte Niklowe lub stalowe K 25·—, 30·— 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Zegarek rem z masy perłow. K 30·—, 35·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 130·—, 160·—. 3 letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada,** c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1354 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 3471 22 40

Zdolna ekspedyentka

z kilkuletnią praktyką kasową i sklepową poszukuje posady. Zgłoszenia nadsyłać pod **S. W. 301. Dębica.** 8033 1 4

Panna

z ukończoną szkołą handlową, pisząca biegle na maszynie, posiadająca 3-letnią praktykę, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **A. S. Z. 21.** 8088 1 3

Dr praw

z dwuletnią praktyką sądową poszukuje posady początkującego koncypienta z dniem 1 października. Zgłoszenia pod „Koncypient 8095" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8095 1 3

Absolwent wyższych szkół handlowych, obeznany z wszelkiemi czynnościami biurowemi, wolny od wojska, poszukuje tuż w Krakowie odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Absolwent"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8084 1 2

Kucharka

z długoletniemi poleceniami, z dobrych domów, szuka posady zaraz lub od 1 października. Dominika Klepacka. Andrychów. 8043 1 3

Ogrodnik. Od 1 grudnia 1917 r. będzie do obsadzenia posada ogrodnika w c. k. Gospodarstwie doświadczalnem w Mydlnikach. Pensya stała, naturalia, i procenta. Pierwszeństwo mają kandydaci z ukończoną szkołą ogrodniczą. Odpisy świadectw przesyłać do Mydlnik, p. loco. Odpisy te zwracane nie będą. 7835 3 3

Poszukuje się

lektora lub **lektorki** niemiecko-polskiej, na 2 godziny dziennie, t. j. od g. 5—7 po południu. Zgłoszenia tylko list. pod **F. L.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7831 3 3

Obiady

domowe, z 3 dań 2·40. Ul. Gołębia l. 16, I p. Tamże pokój umebl. do wynajęcia. 7503 8 10

Kupię dom

z ogrodem w Żywcu lub Białej-Bielsku, dobrze się rentujący, z wkładem 16.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia tylko listowne. — **F. P.** poste restante **Żywiec.** 7990 3 6

Mieszkanie

w Rynku na I piętrze, w Jordanowie, obszerne, nadające się dla adwokata lub lekarza, i dwa mieszkania mniejsze na II piętrze są do wynajęcia. Wiadomość u ks. Oleksego w Jordanowie. 7840 2 3

Salon dla panów

osobny gabinet dla pań

mycie głowy, suszenie aparatem elektrycznym. **Zygmunt Lamensdorf,** fryzyer, Kraków, Sławkowska l. 11. 7732 2 0

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyj muzyki oraz jęz. niemieckiego i franc., pod bardzo przystępnymi warunkami. Wiad.: Pędzichów l. 2, I p., of. 7773 4 4

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy solidnie, po cenach konkurencyjnych. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 7785 5 5

Majątek

200 morgów koło Krakowa sprzedam. — Dzierżawa 450 morg. zachodnia Galicya do wydzierżawienia, lub do sprzedania. Zgłoszenia: Józef Janiszewski, Smoleńsk l. 21, Kraków. 7794 5 6

Poszukuje się

do kupna domu z ogrodem w Nowym Sączu lub poza miastem.

Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod „Dom z ogrodem". 7838 3 3

Kupuję garderobę męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do **L. Schmausa,** Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7827 5 10

Zastępcy

którzy mają stosunki z kołami przemysłowemi, ze spedytorami, aptekarzami, drogistami, z kopalniami, stowarzyszeniami gospodarskiemi i właścicielami dóbr, otrzymają bardzo korzystne zastępstwo chemicznej fabryki Hugona Poliaka, Král. Vinohrady, Jungmannova ul. 33, Czechy. 7822 5 6

Nauczycielka

z doskonałym językiem francuskim (3 lata Paryż), niemieckim, muzyką, poszukuje lekcyj. Zgłoszenia: Kurowska, ul. Asnyka 5/I, między godz. 11 a 4. 8026 2 3

Nowo otwarte, koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo

Biuro kupna sprzedaży

nieruchomości, majątków ziemskich, realności miejskich i wiejskich, dzierżawa tychże i wszelkie tranzakcye. Zgłoszenia przyjmuje pisemnie lub ustnie w biurze, przy ul. Sławkowskiej l. 23. o godz. 3 do 6-tej po południu. **J. Jaromin.** 7654 5 10

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

w Krakowie, ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską).

Poleca znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mahoniowy, garnitur słomiany ogrodowy, wózek dla chorego, fisharmonium, fortepiany, serwantka ant., lustra i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 5611 17 0

Rządowo upoważniona szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi Józefa Tobiczyka, c. k. rewidenta rachunkowego Sądu krajowego wyższego, **w Krakowie,** przy ul. Szujskiego l. 7 (podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych), przyjmuje wpisy na nowe kursa, które rozpoczną się dnia 15 września b. r. — Obok rachunkowości państwowej, buchalteryi i nauk handlowych mogą frekwentanci wzgl. frekwentantki, korzystać **z nauki stenografii i pisania na maszynie.** Zgłoszenia codziennie od 3½ do 7 godziny po południu. 7716 6 10

Siła żeńska

biegła w rachunkach, oraz pisząca na maszynie, posiadająca co najmniej półroczną praktykę **biurową,** potrzebna zaraz do większej instytucyi. Zgłoszenia pod **J. W. Z. 292.** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 8081 1 4

KOSTYUMY

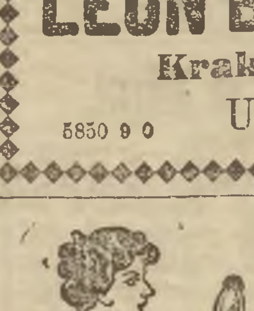
płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

5850 9 0 Uwaga: **Grodzka 5.**



Najpiękniejszą ozdobą kobiety jest pełny, **bujny i jędrny biust.**

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonało, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 37 0

Salon Mód

Hanka Raber & Róża Reicher

Stradom 11, w podworcu

poszukuje zdolnych panienek do modniarstwa, także panienki do nauki. 8014 2 2

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy. Telef. 2113.

Obejmuje:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Nowe kursa roczne i czteromiesięczne rozpoczynają się dnia 11 września b. r. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie. **Wpisy na II kurs roczny do 20 września b. r.** 6958 20 20

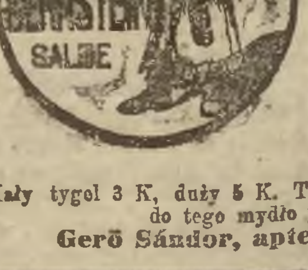
Kupuję każdą ilość

kapusty i jarzyn.

Oferty z podaniem terminu dostawy i stacyi nadawczej nadsyłać proszę pod adresem: **Leon Schinagel w Krakowie,** ul. św. Sebastyana 20. Telefon 2195. 7798 4 5

Olśniewająco piękne oblicze

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: **V. Jellinek, Wiedeń 66, Fach 37, Abt. 9. Marka na odpowiedź pożądana.** 4881 27 0



**Swędzenie
Pocenie
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany**

3821 49 50

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·— **Gerö Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.**

Mapę 23

Neberta, Paaschego Nr 19 i inne, świeżo wydane, po 1, 2 i 3 K, wysyła Księgarnia Polska, Kraków, Sławkowska 3. 8090 1 5

100.000 koron

w całości lub częściowo do ulokowania na kamienicach w Krakowie, lub majątku ziemskim, oraz

kilka kamienic

w Krakowie do sprzedania. Wiadomość w biurze adw. Floryana Popiela w Krakowie, ul. Szczepańska l. 1, między godz. 4—5 po południu. Pośrednictwo niedopuszczalne. 8070 1 3

Manipulantka biurowa

z praktyką, ładnem pismem i znajomością jęz. polskiego i niemieckiego, znajdzie stałe miejsce. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod: **„Towarzystwa, Kraków, Skrytka poczt. 33".** Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8073 1 2

6-10 pokoi

z przynależnościami, lub dwóch mieszkań po 3—5 pokoi z kuchnią obok siebie położonych, poszukuje od 1-go października b. r. T. Hoffmann, ul. Biskupia 8. 8055 1 3

Pokój frontowy

z przedpokojem umeblowany, lub nie, z światłem elektrycznem, zaraz do wynajęcia, przy ul. Dietla l. 107, II p., naprzeciw ulicy Wielopole. 8051

Poszukuję dzierżawy

100 do 200 morgów, także we wschodniej Galicyi. Zgłoszenia pisemne z podaniem bliższych warunków Kopystiański, Śnietnica, ad Grybów. 8048 1 3

Legawca

do polowania na kuropatwy i zające, bardzo dobrze ułożonego, kupię natychmiast.

Charty angielskie

dwie suczki sześcio-miesięczne z prima gniazda sprzedam. Rychłe i dokładne oferty pod: **A. Wokulski, leśnik, Sandomierz.** 8045 1 2

Wierzchowiec

doskonale ujeżdżony, spokojny. 8-letni, gniady wałach 16-tej miary, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kliś, Kraków, Powiatowa Kasa Oszczędności, Pijarska l. 1. 8083 1 3

Pomidory

dojrzałe na konserwy, w większej ilości, zakupi skład własnych wyrobów miejskich. Kraków, ul. Szczepańska l. 7. 7921 4 5

Kupię folwark

od 100 morgów z lasem w środkowej Galicyi lub w Karpatach, z wkładem **50.000 K,** reszta na hipotece. Zgłoszenia: Roman Haśko, Jarosław. 7882 3 6

125.000 K

do ulokowania częściowo na hipotekę w Krakowie, na 6%, oraz do sprzedania **3 kamienice.** Zgłoszenia: **Administrator,** poste restante, **Kraków.** Nr 325 za okazaniem kwitu inseratowego. 7931 3 3

Młody pomocnik handlowy

władający językiem polskim i niemieckim, z działu korzennego i restauracyjnego z trafiką, przyjmie posadę od 1 października. Zgłoszenia pod A. B. C. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7868 3 3

Krawcowa

samodzielna, poszukuje w prywatnym domu zajęcia. Zgł. pod **S. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7869 3 3

Nadmłynarz

żonaty, od wojska wolny, lat 35, z praktyką po wielkich i małych młynach, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia: Ludwik Karczmarski w Przemyślu, Zasanie, Lipowa Górna 3. 7874 3 3

Pani z dyplomem paryskim „Diplôme supérieur" udziela lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia listowne pod „Diplôme supérieur" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7906 2 3

Kamienicę

I piętr., z całym komfortem, elektr., gaz, słoneczną. 8 lat wolną od podatku, ogródek, tuż przy parku Krakowskim, sprzeda J. Ropski, pełnomocnik, ul. Szewska 5. Cena 78.000 K, dług 25.000, dochód około 4.000. 7907 3 3

Buchalter i korespondent

polsko-niemiecki, z wieloletnią praktyką **jako kierownik rolniczo-handlowy,** w sile wieku, wolny od wojska, przyjmie posadę w instytucyi publicznej lub prywatnej. Zgłoszenia pod: Pielecka, Przemyśl, ul. Szczytowa 4. 7881 4 4

Kamienica II-p.

z całym komfortem, wolna od podatku. Cena 180.000 koron, dług 120.000 K, dochód około 12.000 K, blisko plant i Esplanady, oraz II-piętr. z komfortem i ogrodem, boczna Karmelickiej. Cena 150.000 koron. Sprzeda J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 7905 2 3

Zarząd dóbr Rychcice

p. Drohobycz, przyjmie na przezimowanie 20—30 zarodowych krów mlecznych. Celem porozumienia się o warunki prosi zgłaszać się do hr. J. Bielskiego, Lwów, ul. Brajerowska 17. 7951 2 6

Superarbitrowany oficer poszukuje od 15 września lub 1 października mieszkania z 2 pokoi (jednego na biuro) z całem utrzymaniem, obsługą i ew. użyciem fortepianu przy porządnej rodzinie żydowskiej. Osobne wejście, światło elektryczne i bliskość Rynku warunkiem. Zgłoszenia z opisem mieszkania i podaniem warunków do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Gołębia 2. 7927 2 4

Na linii Jasło-Sanok

w niedzielę 2 września zamieniłam walizkę moją, zabierając p. Jonasa Leiba Schweida. Kto wie o mojej, proszę łaskawie zawiadomić: Schell, Jaśliska. 7938 3 3

Śrut

może sobie każdy łatwo sam zrobić przy pomocy mego przyrządu do śrutu. Aparat jest na dwie dowolne wielkości śrutu i wysyła się za zaliczką 35 K. Ręczy się za należytą okrągłość. Zażądać oferty i próbki. Hans Moravek, Pilzno (Czechy), Schiesstätte. 7919 3 3

Abonament na wszystkie żurnale mód po cenie wydawnictwa, z ewentualną dostawą do domu, przyjmuje

Skład żurnali M. Landau, Kraków, św. Krzyża 5.

Tamże manekiny krawieckie na składzie 7637 3 3

W masie konkursowej

firmy Kantor wymiany „MERKURY" Braci Eibenschütz w Krakowie są do pozbycia nie ściągnięte, względnie nie zrealizowane dotąd pretensye, które na zasadzie uchwały ogółu wierzycieli z dnia 6 września 1917 r. do L. cz. S. $\frac{23/12}{763}$ mogą być pozbyte z wolnej ręki w całości lub częściowo za cenę, której wysokość oznaczy wydział wierzycieli.

Wskutek tego mający chęć nabycia, zechcą złożyć swe oferty pisemne u podpisanego zarządcy masy do dnia **23 września 1917 r.** Ze względu na to, że należność wielu pretensyj jest zupełnie wątpliwą i ściągalność niepewną, masa konkursowa ani zarząd masy nie przyjmują żadnej zgoła odpowiedzialności, a w szczególności nie ręczą ani za należność, ani za wysokość, ani za ściągalność żadnej z pozbyć się mających wierzytelności, względnie praw, ani też nie ręczą nikomu za żadne zabezpieczenia lub zastawy jakimkolwiek wierzytelnościom przysługiwać mogące. Pretensye, które nie zostaną pozbyte z wolnej ręki, mają być później, o ile w międzyczasie ich ściągnięcie nie nastąpi, sprzedane w drodze publicznej licytacyi.

Wykaz pretensyj przejrzeć można u zarządcy masy. 8094

Dr Ignacy Landau

Kraków, św. Jana 3

jako zarządca masy konkursowej.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 107 0

Na sprzedaż

posiadłość, składająca się z pałacu, dworu wiejskiego, oficyny i garażu na automobile, obszaru około morga, z ogrodem owocowym i placem tenisowym przy najpiękniejszej i bardzo ożywionej ulicy Krakowa, z powodu wyjazdu, na sprzedaż za cenę 1,300.000 (milion trzysta tysięcy) koron. Dochód roczny około 25.000, który może być przez odpowiednie inwestycye potrojonym. Zapytania w kancelaryi Ropskiego, Szewska 5. 7949 3 3

Panna

z maturą, umiejąca pisać na maszynie, szuka posady biurowej. Zgłoszenia pod **H. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7872 4 4

Młody

zdolny pomocnik handlowy z działu kolonialnego, win i wódek, poszukuje posady. St. Nowicki, Jasło. 7955 2 3

Słuchacz medycyny z dobrej rodziny poszukuje od 1-go października 1917 pokoju z utrzymaniem, światłem elektryczn. i opałem u inteligentnej rodziny w Krakowie, w zamian za grzeczność obowiązuje się dostarczyć prowiantów i płacić wedle umowy. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„M. T. 100".** 7849 4 4

Chłopca

uczciwych rodziców przyjmie do drobnych posług zakład fotogr. „Kamera", ul. św. Gertrudy 23. 7860 3 3

Strój polski

na szczupłego mężczyznę, zbytkowny, kompletny, cena 2000 K. Wiadomość: Wystawa, ul. Straszewskiego 28. 7861 3 4

Kilka pinczerów

(dobermanów) 10-tygodniowych do sprzedania za przystępną cenę wraz z rodowodem. Zgłosz. list. pod L. H. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7871 3 3

Poszukuje się

rodowitej Francuzki. Zgłosić się u p. Rimlera, ul. Sienna l. 2, między godz. 4—5. 7930 3 3

Poszukuje się

zdolnej nauczycielki

do dwóch dziewczynek — z pierwszej gimnazyalnej i z drugiej pospolitej. Zgłoszenia w restauracyi hotelu Belvedere. 7945 3 3

Doktor praw

z dwuletnią praktyką sądową poszukuje posady początkującego koncypienta z dniem 1 października. Zgłoszenia **list.** pod „Koncypient" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7957 2 3

Młoda osoba

z maturą licealną w Król. Pol., poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej biurowej, lub lekcyj z zakresu klas wydziałowych i licealnych. Zgłoszenia pod **„A. F. 25"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7961 3 3

Buchalter-bilansista

samodzielny niemiecko-polski korespondent, biegła siła, wolny od wojska, poszukuje posady na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod K. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7960 3 4

Rutynowana nauczycielka liceum udziela lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia od godz. 2—4, ul. Piotra Michałowskiego 3, II p., na prawo. 7974 3 3

Powóz

w bardzo dobrym stanie, na 1 lub 2 konie, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Warszawska 75. „Pomona". 7959 2 2

!Obuwie!

Skórzane obuwie wojenne z wybornej skóry końskiej, boksowej, koziej (chevreaux) z czarnemi podeszwami drewnianemi. Sznurowane obuwie Derby w wykonaniu pięknem, mocnem i wygodnem.

Ceny dla odbiorców.

Nr 26—35 dla dzieci K 22·90
Nr 36—40 dla pań K 28·70
Nr 41—46 dla mężczyzn K 32·30

Przy zamówieniu trzeba podać numer lub długość stopy. Wysyła za zaliczką **Jak. König,** skład obuwia Gloria, Wiedeń III., Blütengasse 9—1. 7894 4 8

Kawaler

urzędnik państwowy, poślubi zaraz pannę lub bezdzietną wdowę od 25 do 35 lat, przystojną, o zdrowych zapatrywaniach. Posag tylko ze względu na drożyznę, choćby niewielki, wymagany. Z. de Torski w Kropiwniku, poczta Mrażnica koło Borysławia. 8053

Matrymoniale

Urzędnik techniczny, z dochodami do 8000 K rocznie, kawaler, lat 38, ożeni się z przystojną, dobrego serca i łagodną panną lub bezdzietną wdową lat 23—30. Posag rzecz względna. Łaskawe zgłoszenia **wyłącznie z fotografią** do 1 października pod **„Przyszłość 100"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". Anonimy pozostaną bez odpowiedzi. 7987 2 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 19.

Rządca drukarni L. K. Górski.